

## Wiadomość Tygodnia

### W NIEPOKALANOWIE UCZCZONO 100-LECIE ŚWIĘCEN KAPŁAŃSKICH ŚW. MAKSYMILIANA



#### SPOTKANIE OSÓB MODLĄCYCH SIĘ ZA KAPŁANÓW

Pierwsze spotkanie osób, którzy modlą się o świętość kapłanów, odbyło się w Niepokalanowie 28 kwietnia 2018 r. Uroczystości zgromadziły prawie 2 tys. wiernych.

Sto lat wcześniej, 28 kwietnia 1918, w rzymskiej bazylice San Andera della Valle święcenia kapłańskie otrzymał św. Maksymilian Maria Kolbe. Kard. Basilio Pompilj, który udzielał święceń Ojcu Maksymilianowi, życzył mu, aby woń jego kapłańskiego życia była rozkoszą dla Kościoła Chrystusowego. Dzień później Ojciec Maksymilian sprawował Mszę świętą prymicyjną. Na pamiątkowym obrazku czytamy: *Cóżem ja jest, Panie, iżeś mnie przywiódł aż dotąd? oraz Bóg mój i wszystko.* Dodatkowo zapisana jest tam treść: *Pamiętka pierwszej Mszy świętej, którą odprawił o. Maksymiliana Maria Kolbe franciszkanin na ołtarzu, gdzie Niepokalana raczyła objawić się Ratybonowi w Rzymie dnia 29 kwietnia 1918 r. Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Święta. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.*

Po przywitaniu zebranych gości i uczestników, o. Mirosław Kopczewski - wikariusz klasztoru w Niepokalanowie, podkreślił, jak bardzo ważna jest modlitwa za kapłanów, szczególnie w naszych czasach i dodał, że "ci, którzy modlą się za kapłanów, uczestniczą też w sposób szczególny w misji kapłańskiej". W intencji kapłanów został odmówiony Różaniec święty, który poprowadził o. Piotr M. Lenart, franciszkanin. Rozważając tajemnice radosne o. Piotr nawiązał do życia św. Maksymiliana i jego kapłańskiej posługi. Zebrani prosili, aby kapłani byli święci, wierni, gorliwi, aby ich życie było usłane cnotami.

#### Filary kapłaństwa

W dalszej części spotkania ks. Bogusław Nagel - krajowy opiekun apostolatu *Margaretka*, wygłosił konferen-

cję: *Maksymilian Maria Kolbe - wzór kapłana.* Prelegent nawiązał do najnowszej adhortacji apostołskiej Ojca Świętego Franciszka *Gaudete et Exsultate* - o powołaniu do świętości w świecie współczesnym. "Można porównać nas do armii, ale tej naszej armii nikt nie zdoła pokonać, bo ta armia się modli. Ci, którzy patrzą na nas, mają widzieć w nas rysy Jezusa Chrystusa i Jego Matki, Maryi" - zaznaczył ks. Bogusław i dodał, że "Kościół dziś nie potrzebuje biurokratów, ale żarliwych duszpasterzy. Na pewno taką gorliwością płonął św. Maksymilian". W dalszej części wykładu ks. Bogusław zwrócił uwagę na pewne aspekty w życiu św. Maksymiliana, które są filarem dla kapłańskiej posługi. Należą do nich: ukochanie Matki Bożej i całkowite oddanie się Jej; szukanie we wszystkim woli Bożej, posłuszeństwo swoim przełożonym, gorliwość apostołska i miłość bez granic, która nie waha się oddania życia za bliźniego. Prelegent przytoczył także kilka świadectw o św. Maksymilianie i jego miłości do Eucharystii i do Jezusa. "Kapłan powinien kochać Eucharystię, źródło i szczyt Kościoła" - zauważył ks. Nagel.

#### Władza i służba

Centralnym punktem uroczystości pierwszego dnia była Eucharystia, której przewodniczył bp Rafał Markowski z Warszawy. W homilii nawiązał on do Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus, "świadom końca swej ziemskiej drogi, chciał spędzić z najbliższymi. Ten wieczór był wieczorem intymnym, szczególnym. To w trakcie Ostatniej Wieczerzy zostawił uczniom przykazanie miłości, to tam nazwał swoich uczniów przyjaciółmi, to tam przepowiedział zdradę Judasza i zaparcie się Piotra. W tym Wieczerniku ustanowił też Najśw. Sakrament. W Wieczerniku dokonuje się najgłębsze zjednoczenie, gdzie Jezus wypełnia nas swoją łaską, bliskością i swoją miłością". Kaznodzieja zaznaczył też, że Jezus ukazał Apostołom dwa aspekty życia kapłańskiego: władzę i służbę. "Kapłan w dniu święceń otrzymał władzę nad duszami, ale z tą władzą wiąże się służba, oddanie swego życia aż do końca za drugiego

człowieka. Kapłan jest odpowiedzialny za każdego człowieka, którego spotyka na drodze swego życia".

W homilii ks. Biskup nawiązał do św. Maksymiliana jako niezwykle charyzmatycznego kapłana, który nie dokonał by tak wielkich rzeczy bez miłości do Eucharystii i bez codziennej łączności z Jezusem. "To Jezus dawał mu tę energię do czynienia tych wielkich rzeczy, które do dziś zachwycają świat" - dodał bp Rafał. Kaznodzieja podziękował zebranych za modlitwę za osoby duchowne. "Macie prawo wymagać, by kapłani byli święci, ale to nie jest takie proste - zaznaczył. - Kapłan w konfesjonale dotyka tragedii grzechu i czasami po ludzku sam zaczyna wątpić i to dlatego modlitwa za kapłanów jest tak bardzo potrzebna".

Na zakończenie Eucharystii miało miejsce zawierzenie Niepokalanej wspólnot, apostołów i grup modlitewnych, zaś bp Rafał Markowski został otoczony modlitwą i otrzymał od wiernych pamiątkową *Margaretkę*.

## MSZA JUBILEUSZOWA FRANCISZKANÓW

"Módlcie się za waszych kapłanów... Módlcie się także za mnie, abym wiernie wypełniał urząd apostołski, który został mnie niegodnemu powierzony" - prosił franciszkański biskup z Uzbekistanu uczestników uroczystości upamiętniającej 100-lecie kapłaństwa św. Maksymiliana Kolbego. W niedzielę, 29 kwietnia, w Niepokalanowie z tej okazji jubileusz swego kapłaństwa obchodzili franciszkanie z trzech prowincji polskich: krakowskiej, warszawskiej i gdańskiej.

Bp Jerzy Maculewicz - administrator apostołski w Uzbekistanie, franciszkanin, przewodniczył uroczystej Mszy świętej, a okolicznościowe kazanie wygłosił o. Marco Tasca - generał zakonu franciszkanów. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział: przewodniczący konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce o. Janusz Sok; trzej prowincjałowie polskich prowincji: o. Wiesław Pyzio, o. Marian Gołąb i o. Jan Maciejewski; franciszkanie jubilaci

obchodzący w tym roku swoje jubileusze 50-, 25-lecia święceń kapłańskich oraz innych ponad 50. kapłanów zakonnych obchodzących okrągłe rocznice święceń z wszystkich trzech prowincji, a także liczna rzesza braci i sióstr zakonnych oraz wiernych świeckich, którzy modlili się w intencji kapłanów.

Przybyłych gości i jubilatów powitał gwardian niepokalanowskiego klasztoru o. Grzegorz M. Szymanik. Przekazał on życzenia jubilatowi od Roberta kard. Saraha - prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ojciec Generał podziękował zebranych kapłanom za lata ich służby Kościołowi w duchu św. Franciszka. Przypomnił także, że w Starym Testamencie winnica była obrazem narodu wybranego, Izraela, a w Nowym - sam Jezus utożsamia się z Winnicą. "On jest krzewem winnym, a my latoroślami - mówił Ojciec Generał. - Jeśli będziemy wierni Jezusowi, będziemy mieli w sobie życie. Musimy pamiętać, co Pan dla mnie uczynił, jak On mnie kocha. Bycie z Jezusem to przyjmowanie od Niego tego, co On nam daje dzień po dniu" - zaznaczył kaznodzieja, dziękując tym samym kapłanom za ich codzienną wierność.

Generał Zakonu przypomniał także, że w tym samym czasie, kiedy Ojciec Maksymilian Kolbe był beatyfikowany, w Rzymie odbywał się synod poświęcony kapłaństwu. "To wymowny znak tego, że Ojciec Maksymilian może być wzorem dla współczesnego kapłana" - zauważył o. Marco Tasca i zwrócił uwagę na to, że Ojciec Kolbe w Auschwitz, ofiarowując swe życie za współwięźnia, przedstawił się oprawcom jako *kapłan katolicki*, przez co zdefiniował istotę tego, kim był. Na koniec Ojciec Generał życzył swoim współbraciom w kapłaństwie, aby mieli marzenia i zapał duszpasterski, który nie pozwala nigdy spocząć na laurach, ale wzorem św. Maksymiliana otwiera na nowe horyzonty.

Z racji jubileuszu Generał zakonu otrzymał ikonę św. Maksymiliana z rąk prowincjała prowincji warszawskiej, a bp Jerzy Maculewicz, zaraz po homilii, poprowadził odnowienie przyrzeczeń kapłańskich, które na nowo podjęli zgromadzeni na Mszy świętej franciszkańscy kapłani.

Za: [www.niepokalanow.pl](http://www.niepokalanow.pl)

## Wiadomości krajowe

# PIJARSKI SYNOD MŁODYCH OBRADOWAŁ W WARSZAWIE

Młodzież woła o obecność duszpasterzy. Potrzebuje duchowego towarzyszenia – wynika z internetowej ankiety przeprowadzonej z okazji Pijarskiego Synodu Młodych.

4 maja zakończyły się trzydniowe obrady, w których wzięli udział przedstawiciele ze wszystkich pijarskich placówek i dzieł zakonnych w kraju. Podsumowując wyniki badań oraz wymieniając się doświadczeniami, zastanawiano się nad kształtem duszpasterstwa młodzieży w najbliższych latach. Jednym z gości obrad był delegat KEP ds. Rady Duszpasterstwa Młodzieży bp Marek Solarczyk.



Podstawą pracy w czasie synodu były wyniki internetowej ankiety przeprowadzonej przez pijarów. Wynika z niej, że najważniejszym celem dla młodego pokolenia jest życie w zgodzie z własnym sumieniem. Niezwykle ważne jest również podtrzymywanie relacji z rodzicami oraz wykonywanie pracy, którą się lubi. Na dalszym miejscu znajduje się

wychowywanie dzieci i założenie własnej rodziny oraz życie sakramentalne.

Podsumowując zjazd o. Jacek Wolan SP zwrócił uwagę, że młodzież przede wszystkim oczekuje dziś od duchownych ich obecności.

– Ankiety oraz nasza dyskusja pokazały, że potrzebują od nas kapłanów i osób konsekrowanych indywidualnego towarzyszenia im. W Kościele w Polsce jest wiele propozycji duszpasterskich, akcji, inicjatyw, dzieł, w które młodzi mogą się włączyć czy z nich skorzystać. Brakuje im jednak naszej obecności, naszego bycia w pobliżu, tak by w razie potrzeby mogli liczyć na indywidualną rozmowę – powiedział o. Wolan SP.

Przyznał, że wielu młodych bardzo poważnie traktuje życie wiary i pragnie podjąć właściwą decyzję. – W rozeznaniu powołania najbardziej pomaga im modlitwa, udział w rekolekcjach oraz spowiedź sakramentalna i kierownictwo duchowe. Z kolei najmniej istotą okazuje katecheza szkolna oraz internet – wynika z ankiet.

– To jest dla nas kolejne zaproszenie do bycia z młodymi tam, gdzie oni są i otwartości na ich potrzeby – przyznał zakonnik.

Zwrócił uwagę, że największą bolączką młodzieży jest dziś strach przed samotnością. – Boją się jej zarówno w życiu kapłańskim jak i zakonnym. Wielu ucieka przed samotnością, wybierając drogę życia małżeńskiego i założenie rodziny – powiedział o. Wolan SP.

Z ankiet wynika również, że w rozwoju wiary dla młodzieży ważne są duszpasterstwa, schole, grupy ministranckie, lektorskie oraz wspólnoty parafialne. Zdecydowanie mniej istotne są wspólnoty szkolne oraz duszpasterstwa akademickie. Najmniej cenna okazała się katecheza szkolna.

W obradach Pijarskiego Synodu Młodych wzięło udział 88 osób. W gronie tym było 20 zakonników, 10 świeckich współpracowników, zaś resztę stanowiła młodzież. – Dla wielu z nich trzydniowy zjazd był przede wszystkim czasem wymiany doświadczeń i dzielenia się wiarą.

– Spotkanie z młodymi, którzy są w jakiś sposób rozwinięci duchowo, to bardzo cenny czas rozmowy o tym, co w życiu

istotne. To również okazja do spojrzenia głębiej, może niekiedy i szerzej na pewne kwestie związane nie tylko z Bogiem, ale również z otaczającym nas światem – wyznał Maciej z krakowskiego duszpasterstwa młodzieży przy kolegiacie św. Anny.

Synod Prowincjalny poprzedziły synody lokalne w Polsce i na Białorusi.

W badaniach ankietowych wzięło udział 341 młodych respondentów. W gronie tym 45% stanowiły osoby dorosłe, zaś 54% młodzież poniżej osiemnastego roku życia. 57% ankietowanych to kobiety, a ok. 20 % osoby nie związane z placówkami pijarskimi. Za: KAI

## KONCERTY NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI ORGANIZOWANE PRZEZ RADIO MARYJA

Z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wystąpił 5 maja 2018 r. w Toruniu. To już kolejny koncert tego zespołu upamiętniający wydarzenia sprzed stu lat. Serię występów organizuje Rodzina Radia Maryja.

W rocznicę stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” przygotował specjalny repertuar. – Ten spektakl przypomina wszystkie przeżycia naszych wielkich bohaterów – mówiła poseł Anna Sobecka. Szereg występów z tej okazji to inicjatywa Rodziny Radia Maryja – zaznaczył ojciec Jan Król. – Radio Maryja istnieje po pierwsze po to, by służyć Panu Bogu i naszej Ojczyźnie – Polsce. Dlatego na stulecie te koncerty – mówił o. Jan Król CSsR.

To zespół, który pokazuje, z jaką dumą przyjmujemy polską muzykę i polską pieśń – podkreślał prezydent Torunia Michał Zaleski, który wraz z wojewodą kujawsko-pomorskim Mikołajem Bogdanowiczem byli współorganizatorami koncertu. – Robimy przy tym dużo ciekawych rzeczy, włączają się samorządy, uczestniczy w tym młodzież, starsze pokolenie. Bardzo się z tego cieszymy, że bierzemy udział w takich wydarzeniach, to jest duma – wskazywał Mikołaj Bogdanowicz.

W repertuarze znalazły się m. in. takie utwory jak „Polonez” czy „My, Pierwsza Brygada”. To nie tylko doznania artystyczne, ale również, a może przede wszystkim – lekcja historii – mówił biskup diecezji toruńskiej ks. Wiesław Śmigiel.



– Cieszymy się z odzyskania przez Polskę niepodległości i dzięki śpiewu, dzięki temu, że mogliśmy uczestniczyć w tym widowisku, właściwie uczyliśmy się historii, przypominaliśmy sobie naszą historię – akcentował ks. bp Wiesław Śmigiel.

Tydzień temu zespół pieśni i tańca Śląsk z inicjatywy rodziny Radia Maryja wystąpił w Zabrze. Za: [www.redemptorysci.pl](http://www.redemptorysci.pl)

## KAPITUŁA GENERALNA ZGROMADZENIA SIÓSTR BETANEK

W dniach 30 kwietnia – 3 maja 2018 roku w Domu Formacyjno – Rekolekcyjnym Sióstr Rodziny Betańskiej w Kazimierzu Dolnym odbyła się XX Kapituła Generalna pod hasłem: *Charyzmat betański w służbie Kościoła świętego – nasze dziś i jutro*. Obrady poprzedził dzień skupienia prowadzony przez ks. Krzysztofa Naporę SCJ, biblistę.



W czasie trwania Kapituły dokonano podsumowania działalności Zarządu Zgromadzenia za ostatnie 6 lat. Siostry

skupiły się także nad nowymi drogami rozwoju naszych wspólnot na kolejne lata, szukając odpowiedzi, jak pogłębić duchowość betańską, jakie obszary postęgi możemy podjąć w Kościele i jak widzimy teraz i w przyszłości nasz dom betański.

W czasie Kapituły dokonano wyboru Przełożonej Generalnej i Zarządu. Przełożoną Generalną na kolejne 6 lat została wybrana s. Ruth Maria Kucmierz. Uwielbiając Boga za dar naszego zgromadzenia, prosimy o modlitewne wsparcie. Za: [www.betanki.pl](http://www.betanki.pl)



## UROCZYSTOŚCI 350-LECIA KALWARII PAĆLAWSKIEJ

W Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Pałacowskiej, 3 maja 2018 r. zainaugurowany został Jubileuszowy Rok Łaski związany z obchodzoną w tym roku 350-leciem istnienia tego miejsca kultu.

Inaugurację obchodów 350-lecia rozpoczęła uroczysta Msza święta, której przewodniczył abp Adam Szal, Metropolita Przemyski. Homilię tego dnia wygłosił o. Marian Gołąb, prowincjał krakowskiej prowincji franciszkanów:

*– To Sanktuarium stało się naszym domem, w którym doświadczamy wielu darów Bożych i w cieniu tego Sanktuarium formują się kandydaci do naszego zakonu [...]. Pielgrzymując do Kalwarii i modląc się przed obrazem Maryi wielu młodych odkrywa swoje powołanie franciszkańskie. Ja osobiście jestem tego przykładem, bo pielgrzymując do Kalwarii z rodzinnej miejscowości, tutaj to powołanie franciszkańskie odkryłem – podzielił się kaznodzieja. Wskazał też na to, że Sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej jest szkołą świętości: – Tu zmarł i jest pochowany czcigodny Sługa Boży o. Wenanty Katarzyniec. W Kalwarii był św. Maksymilian Kolbe, bliski przyjaciel o. Wenantego. W cieniu tego Sanktuarium wzrastali błogosławieni franciszkańscy męczennicy z Pariacoto. Z przekonaniem mogą powiedzieć, że Sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej jest Sanktuarium franciszkańskim. Serce tego Sanktuarium bije rytmem pasyjnym, bije rytmem maryjnym i bije rytmem franciszkańskim.*

Przed końcowym błogosławieństwem abp Adam Szal odczytał Modlitwę Jubileuszową, a bicie dzwonów oznajmiło rozpoczęcie Roku Jubileuszowego. Za: [www.przemyska.pl](http://www.przemyska.pl)

### Symposium naukowe

Z okazji 350-lecia franciszkanie z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetem Rzeszowskim i Instytutem Pamięci Narodowej zorganizowali dwudniowe sympozjum naukowe nt. Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej (1-2 maja).

Na przestrzeni wieków Kalwaria Pałacowska mocno wpisała się w dzieje regionu. Była i jest ważnym centrum duchowym dla południowo-wschodniej Polski, czego dowiedli prelegenci. „Obecność Franciszkanów zapisała się bardzo pozytywnie” – ocenia metropolita przemyski abp Adam Szal. I szczególnie to wykazuje.

Zdaniem pasterza archidiecezji franciszkanie podejmowali nowe, trudne wyzwania. Na początku głównym ich zadaniem było utrwalanie chrześcijaństwa na tych ziemiach. Rozwijali stowarzyszenia religijne i bractwa. Podczas zaborów podtrzymywali polskość, a w czasie komunizmu angażowali się w działalność niepodległościową. Prowadzili misje i rekolekcje parafialne, jeździli na zastępstwa. Zajmowali się katechizacją. Posługiwali w konfesjonale, rozwijali kult maryjny i Męki Pańskiej. Mieli pozytywny wpływ na duchowieństwo diecezjalne.

Niewątpliwie, zgodnie z wolą fundatorów Kalwarii, rozwijanie kultu Męki Pańskiej zawsze miało pierwszoplanowe znaczenie dla zakonników, posługujących w tym miejscu.

„Centrum kultu stanowi misterium paschalne, czyli misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Wszystko, co ma miejsce w Kalwarii, wiąże się z tym właśnie misterium (...). Taki cel mają tu liturgia, kazania, modlitwy, obecność zakonników, przybywających tu pielgrzymów i sam teren” – przekonywał o. Damian Synowiec z Krakowa.

Tysiące pielgrzymów przyciąga cudowny obraz Matki Bożej, pochodzący z Kamieńca Podolskiego, przed którymi modlili się królowie: Jan Kazimierz i Jan III Sobieski oraz polscy książęta i hetmani, a 50 lat temu kard. Karol Wojtyła.

Najwięcej pątników do Kalwarii Pałacowskiej przybywa podczas Wielkiego Odpustu, Odpustu Znalezienia Krzyża Świętego, Misterium Męki Pańskiej czy Franciszkańskiego Spotkania Młodych.

Socjolog o. prof. Andrzej Potocki zbadał, po co przybywają ludzie do Kalwarii Pałacowskiej. Wśród nich wymienia: w celu skorzystania z szerzej zakrojonego, oferowanego przez sanktuarium programu duszpasterskiego; na znacznie szersze uroczystości kościelne; na prywatne dni skupienia (indywidualne rekolekcje) bądź wypoczynek; w celu skorzystania z kalwaryjskiej bazy noclegowo-gastronomicznej ułatwiającej zorganizowanie turystycznego objazdu Podkarpacia oraz z chęci obejrzenia uznanego zabytku.

Historyk franciszkański o. prof. Zdzisław Gogola zwraca uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny element w dziejach Kalwarii

Paclawskiej: „W okresie 350 lat istnienia klasztoru kalwaryjskiego, trzy razy podejmowano wysiłki, aby uczynić go miejscem nowicjatu (rok próby dla kandydatów do zakonu – przyp. red.). Dwa pierwsze realizowane były w czasach rozbiorów Polski, trzeci rozpoczęto w stanie wojennym w 1982 roku, przeżył upadek komunizmu i funkcjonuje do dziś, w wolnej Polsce” – przypomina zakonnik.

Uczestnicy sesji w ciągu dwóch dni wysłuchali czternastu referatów, które już zostały opublikowane w formie książki. „Publikacja jest zbiorem wybranych tematów wzbogacających dokumentację historyczną tego miejsca jako szczególnego znaku historii (...). Nie zamyka [ona], lecz otwiera uczonych na dalsze badania nad przeszłością tego umiłowanego przez Matę Bożą i ludzi miejsca” – przekonuje organizator sympozjum o. prof. dr hab. Zdzisław Gogola. Więcej na: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## ODZNACZENIE PAŃSTWOWE DLA O. MARKA RACZKIEWICZA CSsR

Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Jednym z odznaczonych jest o. dr Marek Raczkiewicz CSsR z Madrytu – za wybitne zasługi w działalności na rzecz środowiska polonijnego w Hiszpanii i za osiągnięcia naukowe w dziedzinie teologii. Uroczystość odbyła się 2 maja 2018 r. na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego w Warszawie. Gratulujemy!

W swoim przemówieniu prezydent dziękował wyróżnionym za prowadzaną przez nich działalność „dla bliźnich, dla rodaków”. Andrzej Duda wyraził też

wdzięczność za działania podejmowane przez Polaków mieszkających na całym świecie.



– W dniu, w którym w szczególności myślimy o naszych rodakach poza granicami, a oni myślą o nas, chciałem

*wszystkim Polakom mieszkającym z dala od Polski podziękować za tę działalność, którą prowadzicie dla Polski i dla polskości. Chciałem podziękować wszystkim nauczycielom, którzy uczą dzieci z dala od Polski naszej historii, polskiej mowy, polskiego języka, wszystkiego tego co powoduje, że trwa nasza wspólnota, że młodzi, że kolejne pokolenia mają poczucie, że należą do polskiego narodu – podkreślił prezydent RP Andrzej Duda.*

Prezydent zachęcał też rodaków do wywieszenia biało-czerwonej flagi wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Wyraził również nadzieję, że pod biało-czerwoną flagą uda się Polsce osiągnąć wiele sukcesów. Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## BUKŁAKI NIE MOGĄ BYĆ SZKLANE – XV SYMPOZJUM O ŻYCIU KONSEKROWANYM W KRZYDLINIE

O tym, jak pozwolił Bogu, by ukazywał przez oddanego Mu człowieka swe Boskie piękno i miłość, mówił o. bp Jacek Kiciński CMF podczas XV Ogólnopolskiego Sympozjum Teologii Życia Konsekwowanego w Krzydlinie Małej. Przewodniczący KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zastanawiał się nad tematem: „Czego oczekuje Kościół od życia konsekrowanego. Jak budzić współczesny świat?”.

– Dzisiejszy świat to jeden wielki hipermarket. Są w nim różne działy, między którymi nie ma żadnych granic. A w hipermarkecie zwykle to, co najbardziej potrzebne do życia, jak pieczywo, znajduje się na samym końcu – zauważył, wspominając o współczesnej modzie „życia na próbę”, „kulturze tymczasowości”, działania bez racjonalnej motywacji („bo tak”, „bo nie”), życiu w nieustannym pośpiechu. – Papież Franciszek mówi, że człowiek dziś cierpi na utratę twarzy. W mediach społecznościowych ma jedną, w pracy inną... Witając się z kimś, rzadko patrzymy mu w oczy, w twarz. Podajemy komuś rękę, a wzrokiem jesteśmy już gdzieś dalej. To jest problem „duszpasterstwa obecności”, bycia „tu i teraz”. A my wciąż żyjemy przeszłością albo przyszłością, wspominając jak to było „za moich czasów” albo myśląc „jak będzie”. Takie życie „bez twarzy”, brak zdolności do zatrzymania się przy człowieku, grozi także konsekrowanym.

Bp Jacek wspominał o obecnej w zakonach „presji dzieł”, braku czasu na adorację, zatrata umiłowania piękna liturgii – a przecież to od reformy liturgii zaczynała się zawsze reforma Kościoła. Osoba konsekrowana ma ukazywać piękno, jakie Bóg

może nadać ludzkiemu życiu – życiu przekształconemu Jego łaską.

– Mamy dziś formę do formowania pustaków, ale nie ma materiału, nie ma czego umieścić w tej formie. Mamy plany apostołskie, duszpasterskie, ale kto będzie je wykorzystywał? – zauważył, przywołując słowa Amedeo Cenciniego o „aborcji powołaniowej” – pojawiającej się, gdy nie ma kto towarzyszyć osobom myślącym o powołaniu. Papież Franciszek kładzie nacisk na dwie rzeczywistości: „rozeznawanie” i „towarzystwienie”. Czy na pewno wszyscy w zakonach są przejęci sprawą troski i nowe powołania? – zastanawiał się.

Prelegent podkreślił, że osoba konsekrowana ma być znakiem obecności Boga, który kocha (znakiem stojącym we właściwym miejscu, widocznym, czytelnym), ukazywać wierność jako styl życia, ukazywać prawdziwe oblicze miłości. Pustelnicy uciekali od ludzi, a ludzie za nimi podążali. Dziś to zakonnicy nie mogą dogonić ludzi, a gdy dogonią, często nie mają dla nich odpowiedniej propozycji. Postulował wyjście naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka – na przykład przez „duszpasterstwo wieczorne”. Jeśli młodzi tylko wieczorami mają czas – po zajęciach na uczelni, po pracy późno kończącej – a domy zakonne po 20.00 już są niedostępne, to jak młodzież ma mieć szansę poznania zakonnej rzeczywistości? Zachęcał do aktywnego wychodzenia z propozycjami powołaniowymi – nie czekając aż będzie się zaproszonym, zachęconym. – Gdyby Pan Jezus czekał na zaproszenie, to by z Nazaretu nie wyszedł – zauważył biskup.

Mówił o czuwaniu, o gotowości zmiany swojego stylu życia, o potrzebie przyjęcia stylu życia skromnego (coś z pięknie wyremontowanych dzięki różnym funduszom domów, jeśli staną się one muzeami, a zakonnicy eksponatami?), o potrzebie ciepła we wspólnotcie, o „proroctwie spotkania” (bo jeśli bę-

dziemy mieć czas dla Boga, to będziemy mieć też czas dla innych i dla siebie samego), a także o wielkim zapotrzebowaniu na domy modlitwy – miejsca otwarte dla osób świeckich, oferujące im przestrzeń ciszy, możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu. Podkreślił konieczność prowadzenia duszpasterstwa tradycyjnego, ale i duszpasterstwa wobec tych, którzy utracili wiarę oraz tych, którzy nie znają Chrystusa. Konsekrowani mają „przywracać prawdziwe oblicze miłości”.



– Życie zakonne świadczy o kondycji Kościoła. Naprawa Kościoła zaczynała się od naprawy życia zakonnego – przywołał bp Jacek myśli papieża Franciszka, zachęcając zarazem zakonników do życia życiem Kościoła, choćby przez uważną lekturę jego dokumentów. – Wino umieszcza się w bukłakach ze skóry, która „pracuje”. U nas, w życiu konsekrowanym, bukłaki mamy często ze szkła – są sztywne; wino ucieka górą, na zewnątrz. Potrzeba reformy owych bukłaków – czyli struktur.

## ZAKOŃCZENIE KAPITUŁY PROWINCJALNEJ KARMELITÓW

W środę, 25 kwietnia zakończyła się Kapituła Prowincjalna Polskiej Prowincji Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Na sesjach przedpołudniowych ostatniego dnia podjęto zagadnienia formacji, duszpasterstwa i kontaktów z siostrami karmelitankami i Świecką Rodziną Karmelu. Bracia kapitulni wyrazili zgodę na

podjęcie tworzenia statutów trzeciego zakonu karmelitańskiego w Polsce.



## 70-LECIE POLSKIEJ PROWINCJI ZMARTYCHWSTAŃCÓW

Z udziałem o. Paula Voisina CR, przełożonego generalnego Zgromadzenia Zmartwychwstańców odbyły się 21 kwietnia w Krakowie główne uroczystości 70-lecia powstania Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców. – Członkowie zgromadzenia powinni wciąż być ludźmi w drodze. Powinniśmy używać swoich darów i talentów tworzenia nowych, dobrych czasów – mówił o. Voisin.

Na uroczystości jubileuszowe przybyli przedstawiciele wspólnot zmartwychwstańców m. in. z Ukrainy, Słowacji, Włoch, Austrii i Niemiec, siostry zmartwychwstańki, bracia zewnętrzni

– Na XV Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekrowanego w Krzydlinie Małej zgłosiło się ponad 70 osób – reprezentujących zgromadzenia zakonne, świeckie instytuty oraz indywidualne formy życia konsekrowanego. W sumie, wraz z osobami zaangażowanymi w organizację, jest nas prawie 90 osób – mówi o. Aleksander Bober CMF, dyrektor Instytutu Teologii Życia Konsekrowanego, główny organizator spotkania. – Towarzyszy nam temat „Otrzymaliśmy w darze Ducha Świętego. Młode wino, nowe bukłaki”. Każdy prelegent podejmuje temat obecności Ducha Świętego w nieco inny sposób, patrząc na tę rzeczywistość pod nieco innym aspektem. Na przykład s. Jolanta Hernik RMI mówiła o relacjach i sercu – o tym, co dzieje się we wnętrzu serca, gdy poświęcamy czas na adorację, modlitwę, spotkanie z Jezusem i innym człowiekiem.

O. Aleksander podkreśla, że ważny podczas sympozjum jest także wymiar modlitewny, duchowy. – Szczególnym przeżyciem było dla nas nabożeństwo wieczorne, podczas którego dziękowaliśmy Bogu za dar chrztu św., a także za dar powołania i konsekracji zakonnej. Po wyznaniu wiary każdy mógł zanurzyć rękę w wodzie święconej i – żegnając się – wypowiedzieć swoje chrzcielne imię, na pamiątkę tego sakramentu. Później odbyło się odnowienie aktu profesji zakonnej.

– Tym razem w sympozjum uczestniczyli reprezentanci 22 zgromadzeń – mówi s. Jolanta Ziółkowska USJK, diecezjalna referentka ds. życia konsekrowanego. – Przyjechały także osoby pełniące posługę za zagranicami Polski (jak elżbietanki z Berlina), po raz pierwszy był z nami obecny kapłan należący do Filipinów [Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri]; jedną z konferencji głosił kapłan diecezjalny – ks. dr Mirosław Smyrak z Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Za: [www.wroclaw.gosc.pl](http://www.wroclaw.gosc.pl)

Ojciec General w tym miejscu zaznaczył, że polska prowincja z tak wielowiekową tradycją kultu szkaplerza zasługuje na stworzenie III zakonu. W południe w czasie Mszy św. sprawowanej w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Piaskowej odczytano Akt Zawierzenia Prowincji i Braci Matce Najświętszej, Królowej Szkaplerza. Na ostatniej popołudniowej sesji odczytany został Dokument Końcowy Kapituły, który ma inspirować Karmel w Polsce na najbliższe trzecieście oraz podpisano Akta Kapituły. o. Mariusz Płuciennik O.Carm

zgromadzenia, przedstawiciele innych zgromadzeń w Polsce, dzieci i młodzież oraz członkowie Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”. Żyje ono charyzmatem zmartwychwstańców w duchu nowej ewangelizacji.

Nawiązując do słów papieża Franciszka, o. Paul Voisin CR powiedział, że rocznica powstania prowincji daje okazję do tego, aby spojrzeć w przeszłość i do tego, aby utwierdzić się w przekonaniu, że członkowie zgromadzenia powinni wciąż być ludźmi w drodze. – Nie powinniśmy paść ofiarą nostalgii za przeszłością, która była bogata w powołania i imponujące osiągnięcia – mówił, dodając, że należy iść naprzód. – Powinniśmy używać swoich darów i talentów tworzenia nowych,

dobrych czasów. Abyśmy byli współtwórcami aktywnej, dynamicznej przyszłości naszej wspólnoty zakonnej – wyznał.

Jak podkreślił, misją zgromadzenia jest świadczenie „o mocy zmartwychwstałego Pana tu i teraz”. – Nasz charyzmat nadziei wzywa nas do świętowania naszej przeszłości, do pielęgnowania naszej teraźniejszości, ale także do pracy na rzecz przyszłości. Jako jednostki, jako domy i jako zgromadzenie i jako Kościół – zaznaczył. Zdaniem o. Voisina, w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat świat bardzo się zmienił i to jest też widoczne w Polsce. – Także Kościół Powszechny i nasze zgromadzenie zmieniły się. Dzisiaj możemy patrzeć na minione lata z dumą – wyznał.



Głównym punktem uroczystości była Msza św., sprawowana w kaplicy seminarialnej zmartwychwstańców. W homilii o. Paul Voisin CR mówił, że wszyscy ludzie są wezwani do tego, aby być świadkami zmartwychwstałego Jezusa. – Świadek to ten, który widzi, który słyszy i doświadcza. Jezus uczynił coś nieprawdopodobnego wracając do życia. My wszyscy jesteśmy świadkami mocy zmartwychwstania – wyjaśniał.

Mszę św. poprzedziło czuwanie modlitewne. Otwarta została także wystawa pt. „To już 70 lat”, prezentująca historię i misję zgromadzenia. Wydarzenie uświetnił koncert zespołu „Pod Budą”.

– Głównym założeniem Prowincji Zmartwychwstańców jest praca duszpastersko – wychowawcza. Dużą wagę przywiązujemy do pracy w parafiach, podejmując odpowiednie dzieła,

które w danym miejscu są dziełami koniecznymi. Swoją opieką otaczamy dzieci i młodzież, ponieważ to jest wpisane w nasz charyzmat – powiedział ks. Krzysztof Swół CR, przełożony prowincjalny Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, nazywane popularnie zmartwychwstańcami powstało w środowisku polskiej emigracji w 1836 r. Założył je w Paryżu Sługa Boży Bogdan Jański przy współpracy z księżmi Hieronimem Kajsiewiczem i Piotrem Semenenko. Początkowo celem zgromadzenia była praca nad odrodzeniem religijnym i moralnym polskich emigrantów, którzy znaleźli się w Europie Zachodniej po upadku Powstania Listopadowego. W 1880 r. zmartwychwstańcy rozpoczęli pracę na ziemiach polskich. Obecnie w Polsce jest 9 parafii, w których posługuje 167 zmartwychwstańców.

Zgromadzenie jest międzynarodową wspólnotą zakonną obecną w dziewięciu krajach świata. Administracyjnie podzielone jest na trzy prowincje: Ontario-Kentucky, USA i Polskę oraz jeden region- południowoamerykański. Siedzibą Zarządu Generalnego jest Rzym. Do zgromadzenia zmartwychwstańców należy wiele wybitnych postaci. Wśród nich jest również ks. Paweł Smolikowski CR, który należał do pierwszego pokolenia uczniów założycieli. W grudniu 2017 r. papież Franciszek ogłosił dekret o heroicznosci jego cnót.

W Centrum Resurrectionis przy ul. ks. Pawlickiego w Krakowie mieści się m.in. Wyższe Seminarium Duchowne Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, bursa dla studentów im. o. Waleriana Kalinki CR, Fundacja Wspierania Idei Marii Montessori, Katolicka Szkoła Podstawowa Montessori oraz Katolickie Liceum Montessori im. Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, z którymi współpracują zmartwychwstańcy. Odbywają się tam również sesje naukowe i sympozja, a także spotkania wspólnot katolickich i ruchów.

Za: KAI

## SPOTKANIE ZAKONNIKÓW DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

5 maja 2018 r. odbyło się pierwsze w dziejach diecezji sosnowieckiej spotkanie Osób Życia Konsekwentnego Zakonów i Zgromadzeń Męskich.

Miało charakter formacyjny, modlitewny i wspólnotowy i zostało zainicjowane przez o. Radosława Kramarskiego OFMConv – Wikariusza Biskupiego ds. Zakonów w Diecezji Sosnowieckiej.

Spotkanie rozpoczęło się konferencją, którą wygłosił ks. dr Michał Borda – Dyrektor Wydziału Katechetycznego Diecezji Sosnowieckiej. Temat konferencji brzmiał: „Podpowiedzi Papieża Franciszka w aspekcie wychowania”. W oparciu o dokumenty papieskie takie

jak: *Amoris Laetitia* oraz *Evangelii gaudium*, prelegent wskazał na cztery filary wychowania: rodzina, modlitwa, katecheza, opowiadania biblijne i liturgia. Wspomniane elementy składają się na cały proces wychowawczy człowieka i kształtują jego osobowość, charakter i wrażliwość na Boga i człowieka.

W czasie spotkania nie brakowało czasu na podzielenie się również tym, czym żyje kościół w Polsce i diecezji sosnowieckiej. Spotkanie swoją obecnością zaszczycił ks. bp Grzegorz Kaszak – ordynariusz diecezji, który w swoim słowie zachęcił wszystkich do dzielenia się charyzmatami, podkreślał wielkie zaangażowanie zakonów i zgromadzeń w tworzeniu i ubogacaniu kościoła lokalnego jakim jest diecezja. Zwrócił uwagę na budzenie we wspólnotach „ducha misyjnego”, aby poprzez działalność duszpasterską rozbudzać w wiernych

potrzebę zaangażowania się na rzecz misji i misjonarzy. Po wystąpieniu księdza biskupa zostając w atmosferze misyjnej ojcowie franciszkanie przedstawili postacie dwóch Błogosławionych Męczenników z Peru – o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego. O. Piotr Wojnowski OFMConv z Dąbrowy Górniczej przedstawił swoje osobiste świadectwo związane z bł. Michałem Tomaszkiem, który przygotowywał go do I Komunii Świętej. Wspomnił, że nigdy nie myślał o tym, że będzie się modlił do swojego „Błogosławionego Katechety”. Spotkanie zakończyła modlitwa brewiarzowa a po niej wspólny obiad.

W diecezji sosnowieckiej jest obecnych dziesięć wspólnot zakonnych. Każda wspólnota była reprezentowana w całości lub w części. o. *Radosław Kramarski OFMConv* Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)



## ERYGOWANO KLASZTOR KARMELITANEK W ELKU

W Elku uroczystie erygowano istniejący od 2007 roku klasztor karmelitanek bosych. W uroczystość Matki Bożej Dobrej Rady, 26 kwietnia 2018 r., bp Jerzy Mazur dokonał uroczystego erygowania Klasztoru Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Jak wyjaśnił ks. kan. Jacek Uchan, kapelan sióstr, od tej chwili klasztor przestaje być filią klasztoru w Łasinie, a staje się autonomicznym klasztorom.

Po wprowadzeniu nastąpił akt odczytania dekretu. Ks. kan. Marcin Maczan, kanclerz kurii biskupiej i wikariusz generalny, przedstawił treść dokumentu, ustanawiającego klasztor sióstr karmelitanek bosych pod wezwaniem Maryi Matki Nadziei i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Witynach koło Elku. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dnia 21 marca 2018 r. zezwoliła na erygowanie nowego klasztoru.

W homilii bp Jerzy Mazur podkreślał, że na ten dzień czekaliśmy od czterech lat, od momentu przybycia sióstr do naszej diecezji, od 1 października 2004 r. W krótkim zarysie historii tego klasztoru biskup wspominał, że pierwszym kapelanem sióstr był śp. ks. inf. Wielgat, a obecnie funkcję tę sprawuje ks. kan. Jacek Uchan.

Przełożoną elckiego klasztoru jest s. Maria Jadwiga Kwiatkowska. Obecnie przebywa tu ok. 10 sióstr. W słowie skierowanym do zgromadzonych siostry wyrażały swoją wdzięczność za zaangażowanie duchowe i materialne: „Sercami przepelnionymi radością i wzruszeniem pragniemy podziękować dobremu Bogu za łaskę erygowania naszego klasztoru. Poprzez akt prawnego ustanowienia klasztoru, siostry, które tworzyły tę fundację od początku jego istnienia i siostry, które ukończyły w Elku formację początkową lub ją odbywają, w dniu dzisiejszym

zostają definitywnie włączone do nowego elckiego klasztoru. Bogu niech będą dzięki za Jego przeogromną miłość”.

Na zakończenie biskup elcki zwrócił się do sióstr przebywających za kłauzurą: „Trwajcie na modlitwie na tym wzgórzu klasztornym. Trwa z wami Maryja Matka Jezusa i nasza Matka, Matka Nadziei. Ona pragnie, abyśmy jako uczniowie Jezusa słuchali Jego głosu i stawali się ludźmi nadziei, ludźmi zaufania. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła: „niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi”. Niech te słowa dodają nam otuchy i nadziei. Bądźcie miłością w sercu Kościoła, życie nią i wypraszać tę miłość dla nas wszystkich”.



Karmelitanki bosc przybyły do Elku na zaproszenie biskupa elckiego 14 lat temu. Pierwszą patronką klasztoru jest Maryja Matka Nadziei, a drugą – św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Przez pierwsze cztery lata siostry tymczasowo mieszkały przy katedrze elckiej. Był to czas wzmożonej modlitwy i działania, by przygotować odpowiednie miejsce i rozpocząć budowę klasztoru. Od 8 grudnia 2008 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, siostry mieszkają na wzgórzu, gdzie stoi klasztor – elcki Karmel. W tym roku planowane jest również zamknięcie kłauzury oraz poświęcenie kaplicy. Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## PIM, CZYLI SALEZJAŃSKIE ŚWIĘTO SŁUŻBY LITURGICZNEJ

Hart ducha. Dobra zabawa. Sportowa rywalizacja. Budowanie wspólnoty. Zakorzenie w Chrystusie i otwieranie się

na Ducha Świętego. Spontaniczność młodości. To wszystko stanowi bogactwo PiM-u – dorocznej pielgrzymki ministrantów i lektorów wraz ze swymi księżmi opiekunami do Sanktuarium Maryi Wspomożycielki Wiernych w Twardogórze.

Jest to spotkanie organizowane przez Salezjanów Inspektorii Wrocławskiej w weekend majowy (30 kwietnia – 3 maja). Tegoroczne hasło tej pielgrzymki było odpowiedzią na potrzeby serca młodego człowieka, które często zmagają się z mentalnością świata, problemami rodzinnymi, samotnością i wyborem niedobrych autorytetów. Wybraliśmy hasło



#RozpalDucha, bo jest ono wezwaniem mocy Ducha Ożywiciela w życiu młodości. Modlimy się, by ten Duch wypełniał ich codzienność: przebywanie w domu, w szkole, na boisku, na łączach internetu, we wspólnocie wierzących. W spotkaniu wzięło udział 536 ministrantów i lektorów wraz z opiekunami. W skład kadry prowadzącej spotkanie byli weszli oczywiście salezjańscy klerycy z Krakowa, Łądu i nowicjusze z Kopca. Pomagało nam ponadto 10 studentów z AWF-u we Wrocławiu, 30 młodych z Twardogóry oraz młodzież z Tarnowskich Gór i Lubina. Łącznie było nas wszystkich około 650 osób.

Spotkanie ministrantów i lektorów w Twardogórze niesie chłopcom i młodym mężczyznom ogrom wrażeń. Centrum każdego dnia stanowi najpiękniejsza spośród znanych chrześcijanom modlitw – Eucharystia. Krótkie Słowo przekazywane przez kapłanów dociera do serc młodych, by inspirować do dojrzałości i przetapienia ich pragnień na konkretne

życie. Jednocześnie poznają oni św. Jana Bosko – ich nieodłącznego patrona, który zabiega dla nich u Boga o piękną młodość.



W ramach PiM-u mają miejsce zawody sportowe obejmujące wiele rozmaitych konkurencji. Piłka halowa, wielobój, biegi, skoki w dal, przeciąganie liny, tenis stołowy... Trudno byłoby wymienić wszystkie aktywności, które zarówno ministranci, jak i lektorzy dzielnie podejmują. Grze towarzyszy duch fair play i zdrowa rywalizacja. Dają świadectwo

swoją postawą pokazując, że nie zwycięstwo jest najważniejsze (choć jest ważne), ale dzielenie się dobrem.

Z najbardziej fascynujących konkurencji można wymienić Foot dart, crashball i wieżę Babel. Szczególnie ciekawy był tzw. „Foot dart”, czyli kopanie piłki zaopatrzonej w rzepy do ogromnej tarczy opatrzonej oznaczeniami punktów. Dyscyplina ta wymagała zarówno celności, jak i wsparcia „z Góry”. Crashball to piłka nożna, w którą zawodnicy grają w odpowiednio przygotowanych gumowych balonach zakładanych na plecy. W czasie gry jest dużo śmiechu, bo gracze się zderzają, nie wyrządzając sobie nawzajem krzywdy. Wieża Babel oznacza wspinaczkę po skrzynkach magazynowych, które zawodnik ustawia jedną na drugiej. Dokonuje się to przy zabezpieczeniu odpowiednimi linami i stanowi niesamowitą próbę zwinności. ks. Mariusz Jawny sdb Za: [www.sdbwroc.pl](http://www.sdbwroc.pl)

## Refleksja tygodnia

# W SETNĄ ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH ŚW. MAKSYMILIANA MARIII KOLBEGO

Refleksja o. dr. Romana Aleksandra Soczewki, franciszkanina z Niepokalanowa

Kapłaństwo się nie starzeje, ale fakt i dzień święceń kapłańskich jest zapisany w wielu miejscach i trwale tkwi w pamięci prezbiterów. Dobrze jest świętować rocznicę święceń kapłańskich, w ten sposób podkreśla się ich wagę. Pod koniec kwietnia 2018 roku wspominamy setną rocznicę święceń o. Maksymiliana Marii Kolbego, które przyjął w Rzymie dnia 28 kwietnia 1918 roku w bazylice San Andrea della Valle z rąk kardynała, wikariusza Rzymu, Basilio Pompiljo. Zachowała się relacja z tego wydarzenia, zapisana przez samego o. Maksymiliana w osobistym pamiętniku, pisanym w maju 1918 roku, której istotne zapisy przytaczam: „27 kwietnia wieczorem przygotowaliśmy wszystkie rzeczy potrzebne do święceń. 28 kwietnia rano po modlitwach wyszliśmy z kaplicy i około godziny 7 wyszliśmy z Kolegium do kościoła świętego Andrzeja della Valle. Tam, ubrany w szaty diakona, przygotowywałem się do pierwszej Mszy św. – Przychodzi Don Giulio i wywołuje wszystkich po imieniu i ustawia w dwa równoległe szeregi, między którymi zaś przechodzi Kardynał Wikariusz i w głębi zakrystii siada na krześle... Na znak ceremoniarza wszyscy, a było nas przeszło stu, parami idziemy do kościoła i zajmujemy „stalle” chóru w prezbiterium – J. Em. Kardynał Wikariusz ubiera się w szaty kościelne i rozpoczyna Mszę św. Przychodzi tonsura, święcenia mniejsze, przeplatane częściami Mszy św. i wreszcie daje się słyszeć głos: „Accedant, qui ordinandi sunt ad ordinem presbyteratus i na wezwanie imienia i nazwiska poszczególnych kandydatów do święceń odpowiadają glosy „adsum” i jeden po drugim dołącza się do gromadki subdiakonów i diakonów stojących na środku... Po konsekracji łyż mi się cisnęły do oczu, ale trzeba było powstrzymać wzruszenie i odmawiać modlitwy z Kanonu razem z J. Em. Kardynałem. Po święceniach wróciłem do domu – jakie wrażenie – trzeba przyznać, że Niepokalanowa mnie raczyła przywieść aż dotąd”.

Podobną relację z tej uroczystości o. Maksymilian przekazał w liście do matki Marii Kolbowej, napisanym pięć miesięcy później. W liście tym podkreślił powszechność kapłaństwa. „Było nas więcej niż stu z różnych zakonów i klerycy świeccy i z różnych narodowości; był nawet jeden Murzyn, co się święcił, a drugi również Murzyn usługiwał z innymi kardynałowi przy święceniach. Jaki to piękny widok: wszyscy połączeni pomimo takich różnic węzłem religii katolickiej i miłości bratniej w Panu Jezusie. Do święceń kapłańskich było nas może 20. Wezwano nas po imieniu na środek z ławek i po Litaniach do Wszystkich Świętych, podczas której leżeliśmy na ziemi, rozpoczęła się ceremonia święcenia. Po święceniach, przed podniesieniem, byliśmy już księżmi i razem z ks. kardynałem wymawialiśmy prócz innych modlitw Mszy świętej także słowa konsekracji. Całą tę sprawę uznaję z wdzięcznością jako dar uproszony przez Niepokalaną...”.

W następnym dniu po przyjęciu święceń każdy neoprezbiter, czyli nowy kapłan, odprawia Mszę św. zwaną prymicyjną. Pierwszy zapis Mszy św. prymicyjnej zachował się w Ordo z VIII wieku w miejscowości Św. Amanda. W tamtych czasach odprawiano ją w rodzinnych parafiach lub w klasztorze, a cały obrzęd wyrażał zaślubiny z tą wspólnotą, w której będzie służył jako kapłan. Przed wyjściem z domu rodzice błogosławili nowego kapłana i przy śpiewie hymnu *Veni Creator* prowadzili go do kościoła. Następnie uroczystość prowadzono go do ołtarza przy śpiewie *Gloria in excelsis Deo*. Prymicyjantowi towarzyszył kapłan ubrany w komżę i kapę, czuwający nad poprawnym i dokładnym przebiegiem uroczystości. Po zakończeniu Mszy św. prymicyjant udzielał błogosławieństwa prymicyjnego według przepisanych formuł w Rytuale rzymskim. Zwykle odbywało się to przez włożenie rąk prymicyjanta na głowę błogosławionego razem ze słowami błogosławieństwa. Mszę św. prymicyjną o.

Maksymilian odprawił 29 kwietnia na ołtarzu, gdzie Niepokalana objawiła się o. Ratisbonne'owi, a w następnych dniach na grobie św. Piotra w Watykanie, u Dwunastu Apostołów w Kurii Generalnej i w bazylice św. Pawła Apostoła za Murami. Wszystkie odprawiane Msze św. zapisywał w osobnej książeczce „Dzienniczek mszalny”, przechowywanej w Archiwum MI w Niepokalanowie. W rok po święceniach, w tym samym Pamiętniku, jednym zdaniem, podkreślonym linią, wspominał: „28 kwietnia 1919 Pierwsza rocznica święceń kapłańskich.” Mniej znany epizod wymaga wyjaśnień. Chodzi o osobę o. Alfonsa Ratisbonne. Jako młody Żyd był bardzo źle nastawiony do chrześcijaństwa. Nawrócił się dzięki działaniu łaski wyproszonej przez Niepokalaną w Cudownym Medaliku, który przyjął od przyjaciela i stale nosił. Po nawróceniu przyjął chrzest i kapłaństwo. Prowadził bardzo gorliwe apostołstwo wśród Żydów.

Z okazji Mszy św. prymicyjnej uczestniczącym w tej uroczystości rozdaje się pamiątkowe obrazki. W zależności od czasów i od stanu prymicjanta miały one przeróżne formy, znane już w średniowieczu. Bywały wykonane na pergaminie, papierze, bibule, tkaninie, a nawet wyciśnięte w metalu. Zadaniem takich obrazków, wzbogaconych zwykle okolicznościowym napisem, było upamiętnienie prymicji, ale także przekazanie prawdy wiary o sakramencie kapłaństwa i jego misji. W średniowieczu mogły to być miniatury inicjałów w modlitewnikach. Istnieje przekaz, że św. Bernardyn ze Sieny przekonał rytmownika trudniącego się wyrobem kart do gry, aby porzucił ten rodzaj pracy, a rysował i malował miniatury z Jezusem Chrystusem, lub chociażby z Jego znakiem i imieniem. Obrazki były często pamiątką znaczących wydarzeń religijnych w sanktuariach i klasztorach. Ich popularność wzrosła z rozwojem drzeworytów w XIV wieku, miedziorytów w XV i druku w latach następnych. W Polsce w produkcji obrazków specjalizowały się drukarnie w Warszawie, Krakowie i Częstochowie.

O. Maksymilian także przygotował prymicyjne obrazki. Niektóre z nich się zachowały. Jestem szczęśliwym posiadaczem takiego obrazka. Otrzymałem go od przyjaciela z Włoch, o. Ludovico Bertazzo z Padwy. Miał ich kilka i podzielił się ze mną za relikwie bł. Rafała Chylińskiego. Ta pamiątka sprzed stu laty jest cenną ze względu na jej treść, także ze względu na jej oryginalność. Ostatnio z okazji setnej rocznicy święceń kapłańskich św. Maksymiliana powielono jeden z obrazków bez zaznaczenia, że jest to reprint. To jest nadużycie sztuki drukarskiej. W ten sposób powstają falsyfikaty.

Obrazek w moim zbiorze jest oryginalny, który Święty trzymał w swoich rękach. Ma okolicznościowy napis: „Cóżem ja jest, Panie, iżeś mnie przywiódł aż dotąd?” (2 Sm7, 18) „Bóg mój i wszystko”. Pamiątka pierwszej Mszy świętej, którą odprawił o. Maksymiliana Maria Kolbe franciszkanin na ołtarzu, gdzie Niepokalana raczyła objawić się Ratyżbonowi w Rzymie dnia 29 kwietnia 1918 r. „Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Święta. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciółom Twoim”. Tyle treści.

Retro obrazka przedstawia scenę Ostatniej Wieczerzy. Za stołem, na którym w centrum stoi kielich, siedzi Jezus Chrystus, lewą ręką obejmuje św. Jana Ewangelistę, a prawą podaje mu Komunię św. Na obrusie zwisającym ze stołu jest napis w języku włoskim: „Ten dzień niech będzie dla nas dniem

szczęścia i niech w naszych sercach zostanie stała pamięć”. Treść napisu i scena obrazkowa wyraża ideę o. Maksymiliana – przesłanie Świętego o Panu Bogu, NMP i św. Franciszku z Asyżu. Obrazki były przynajmniej w dwóch wersjach. Wersja podana w „Pismach o. Maksymiliana”, str. 207, i identyczne dwa egzemplarze zachowane w Archiwum MI w Niepokalanowie, przedstawiają trzech aniołów, z których jeden trzyma w rękach kielich z hostią. Niżej jest napis w języku włoskim: „Ecco la bonta' del nostro divin Salvatore e l'amor Suo per gli uomini.” Co znaczy „Oto dobroć naszego Zbawiciela i Jego miłość do ludzi.”



Cenne są relikwie św. Maksymiliana – kosmyk włosów z brody, ale osobiście bardziej cenię autografy Świętego, gdyż one są śladem własnej prawicy i charakteru ukrytego w podpisie. Kryje się też w autografie świadomość i wola, które zdecydowały o złożeniu tego podpisu, czyli część jego duszy. Cenię sobie prymicyjny obrazek św. Maksymiliana, bo jest już wiekowym zabytkiem, jest na pewno autentyczny, a dodatkowo dla mnie spójny w kapłaństwie przyjętym w tym samym miesiącu – w kwietniu, co się zdarza bardzo rzadko. Tak wynika z Katalogu zakonników.

Podsumowaniem zapisanych treści niech będzie krótki, ale wymowny w swej treści fragment wiersza ks. Janusza Pasierba z „Ornithologia pastoralis”:

*Prymicjant  
jest księdzem – skowronkiem  
wysoko w niebie  
kwietniowym.  
Podczas Mszy świętej  
jak Boża krówka  
węduje pieszko  
po wysokiej kolczastej łodydze  
róży.*

o. Roman Aleksander Soczewka

## Wiadomości zagraniczne

### PAPIEŻ DO UCZESTNIKÓW WATYKAŃSKIEGO KONGRESU O PRZYSZŁOŚCI ŻYCIA ZAKONNEGO

Zastanawiając się nad perspektywami życia konsekrowanego, Papież wezwał do zachowania tego, co jest jego podstawą. Przestrzegł przed duchową eutanazją, która pojawia się w niektórych zgromadzeniach, kiedy przestaje się w nich wierzyć w przyszłość życia konsekrowanego. Nawet w starości i przy braku powołań, trzeba zachować wiarę Abrahama.

Modlitwa, ubóstwo i cierpliwość to trzy filary życia konsekrowanego – powiedział Franciszek do uczestników watykańskiej konferencji o przyszłości zgromadzeń zakonnych. Papież zauważył, że potrzeba dziś jasnych kryteriów, by się nie zagubić we współczesnym świecie, bo dzieje się w nim wiele rzeczy złych, ale działa też Duch Święty, który jest twórczy, wzbudza nowe formy życia konsekrowanego, a zarazem jest Tym, który tworzy jedność Kościoła.

Franciszek stwierdził jednoznacznie, że przy wszystkich zachodzących dziś zmianach, Duch Święty chce, aby trzy filary życia konsekrowanego zachowały swoją moc. Na pierwszym miejscu Papież wymienił modlitwę, bo ona jest powrotem do pierwszego powołania, do Tego, który powołuje.

Stwierdził, że modlitwa w życiu konsekrowanym jest powietrzem, które pozwala nam oddychać powołaniem, odnawiać je. Bez tego powietrza nie możemy być dobrymi osobami konsekrowanymi. Będziemy być może dobrymi ludźmi, chrześcijanami, katolikami, którzy pracują w tak wielu dziełach Kościoła, jednakże konsekrację trzeba odnawiać nieustannie na modlitwie.



Papież wskazał tu na przykład Matki Teresy z Kalkuty, która angażowała się w różne dzieła, wręcz sama szukała problemów, ale nigdy nie rezygnowała z dwóch godzin modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.

Mówiąc z kolei o drugim filarze życia konsekrowanego, ubóstwie, Franciszek przypomniał, że św. Ignacy, założyciel

jezuitów, nazywał je matką, bo ubóstwo okazuje się płodne, oraz murem, bo chroni ono przed światowością. „Diabeł wchodzi zawsze przez kieszenie” – przypomniał Papież. Zachowując je uniknie się innych pokus, takich jak próżność i pycha, które sprawiają, że odchodzi się od konsekracji zakonnej do zakonnej światowości.

Na zakończenie Papież wskazał na potrzebę cierpliwości, która jest trzecim filarem życia zakonnego. Chodzi tu zarówno o małe gesty znoszenia się nawzajem, jak i o prawdziwe poświęcenie. Cierpliwością trzeba się również wykazywać w obliczu braku powołań. Zakony czy prowincje, które takiej cierpliwości nie mają, decydują się dzisiaj na duchową eutanazję. Definitywnie zamykają nowicjat, wyprzedają majątek i przygotowują się na dobrą śmierć. Trzeba tymczasem zachować wiarę starego Abrahama, któremu Pan Bóg pomimo podeszłego wieku obiecał liczne potomstwo. Pan Bóg wzywa nas do cierpliwości, nadziei i kroczenia naprzód – mówił Papież do uczestników watykańskiego kongresu o przyszłości życia zakonnego.

Za: Radio watykańskie

## KAPITUŁA GENERALNA SALETYNÓW. POLAK WIKARIUSZEM GENERALNYM

W Termas de Rio Hondo w Argentynie zakończyła się Kapituła Generalna Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Po raz pierwszy w historii zgromadzenia wikariuszem generalnym został Polak ks. Jacek Pawłowski MS.

Obradom 32. Kapituły Generalnej towarzyszyło hasło „Prorocy dla świata pojednanego, w łasce z La Salette”. Uczestniczyło w niej 39 współbraci z 11 prowincji i regionów zgromadzenia: Angoli, Argentyny – Boliwii, Brazylii, Filipin, Francji, Indii, Madagaskaru Mjanmy, Polski i Stanów Zjednoczonych.

W czwartek 26 kwietnia, w trzecim tygodniu obrad, kapitulanci wybrali wikariusza generalnego ks. Jacka Pawłowskiego MS oraz trzech innych asystentów generalnych. Pozostałym radnymi zostali: ks. Jojohn Chettyakunnel MS z Indii, ks. Manuel dos Reis Bonfim MS z Brazylii i ks. Venâncio Nunda MS z Angoli. Po raz pierwszy w historii zgromadzenia urząd wikariusza będzie piastował członek polskiej prowincji. Również po raz pierwszy w gronie asystentów generalnych znaleźli się przedstawiciele najmłodszych prowincji Zgromadzenia – Indii i Angoli. Trzy dni wcześniej, 23 kwietnia przełożonym generalnym saletynów na sześcioletnią kadencję został ponownie wybrany ks. Silvano Marisa MS.

Ks. mg lic. Jacek Pawłowski MS pełni funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Księża Misjonarzy Saletynów w Krakowie. Do zgromadzenia wstąpił w 1993 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 2000 r. Ukończył Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie oraz Università Pontificia Salesiana. Jest psychologiem i psychoterapeutą.



nowy zarząd generalny Saletynów

Trzeci i czwarty tydzień obrad upłynął pięciu komisjom kapitulnym na analizie przedstawionych postulatów i zagadnień. Ostatecznie głosowaniu poddano 17 postulatów dotyczących: misji

zgrupowania i życia wspólnotowego, współpracy z siostrami saletynkami, Świeckich Saletynów i innych grup świeckich współpracujących z naszym Zgrupowaniem, formacji, duszpasterstwa powołań, wspólnoty międzynarodowej w sanktua-

rium w La Salette, przygotowań do 175. rocznicy objawienia Matki Bożej, kwestii sprawiedliwości i pokoju, zarządzania i finansów, komunikacji i międzykulturowości w zgrupowaniu.

(gz)

## XX KAPITUŁA GENERALNA ZGRUPOWANIA GUANELLIANÓW

„Zakorzeni w charyzmie dla uniwersalnej misji” – tak brzmiał temat XX Kapituły Generalnej Zgrupowania Sług Miłości (Guanelliane), która odbywała się w Barza d'Ispira na północy Włoch. Obrady, rozpoczęte 8 kwietnia,

zgrupowały 40 współbraci reprezentujących 23 kraje z 4 kontynentów, w których obecnie posługuje zgrupowanie. W trakcie Kapituły zostały wybrane nowe władze zgrupowania. Dziesiątym następcą Założyciela został wybrany 66 letni Włoch, ks. Umberto Brugnoni. Jego Wikariuszem został również Włoch – ks. Nico Rutigliano. Kolejnymi Radnymi zostali: ks. Gustavo De Bonis z Argentyny,

ks. Soosai Rathinam Antony Samy z Indii oraz brat Franco Lain z Włoch. Obrady Kapituły potrwały do 28 kwietnia. Nowych Władzom Zgrupowania życzymy owocnej pracy na rzecz ubogich, zgodnie z przesłaniem Św. Alojzego Guanella – „nie można ustawać, gdy są jeszcze ubodzy wzywający pomocy”.

*Ks. Wiesław Baniak sdc*

## BEATYFIKACJA SIOSTRY KLARY FEY

Podczas Mszy św. w katedrze Matki Bożej w Akwizgranie prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato ogłosił błogosławioną pochodzącą z tego miasta siostrę Klarę Fey. Żyła ona w XIX wieku, założyła Zgrupowanie Sióstr Ubogiego Dzieciątka Jezus, mające za zadanie opiekę i wychowanie biednych i opuszczonych dzieci.

Klara (Clara) Fey urodziła się 11 kwietnia 1815 r. w Akwizgranie jako czwarte z pięciorga dzieci zamożnej katolickiej rodziny przemysłowca z branży włókienniczej. Ich dom był otwarty na ludzi Kościoła, często odwiedzali rodzinę księża, osoby zakonne i zaangażowani świeccy, szukający chrześcijańskiej odpowiedzi na rewolucję przemysłową, ale też rosnące ubóstwo szerokich mas tamtych czasów. Z inicjatywy miejscowego proboszcza powstało tam koło księży – Priesterkreis, na którym omawiano ówczesne problemy społeczne. Uczestniczyli w nim także świeccy, w tym także wiele młodych kobiet. Cała ta atmosfera bardzo silnie oddziaływała na małą Klarę, wyrabiając w niej wrażliwość na potrzeby ludzi biednych, zwłaszcza tych najbardziej bezbronnych i najsłabszych, a więc dzieci.

W szkole jej koleżankami były w różnych okresach m.in. późniejsze błogosławione Paulina von Mallinckrodt (1817-81) i Franciszka Schervier (1819-76). Brat Klary – Andreas został księdzem pracującym m.in. w ich rodzinnej parafii św. Pawła.

Dziewczyna przeżyła wczesnie, bo już w wieku 5 lat, stratę swego ojca, który zmarł w wyniku wypadku. Innym silnym doświadczeniem było dla niej w 1830 (gdymiała 15 lat) powstanie robotników zrozpaczonych ciężkimi warunkami życia. Pracowali po 18 godzin dziennie, byli źle traktowani i mało zarabiali. W owym czasie nie było żadnego systemu ubezpieczeń społecznych na starość lub w razie choroby. Ale jeszcze gorszy był los dzieci, pracujących po 12 godzin i dostających za swą pracę, niemal równą dorosłym, najwyżej jedną dziesiątą ich zarobków.

Wszystko to głęboko poruszało młodą dziewczyną, która w 1837, mając zaledwie 22 lata, otworzyła szkołę dla ubogich dziewcząt, korzystając z pomocy kilku swych przyjaciółek z jej parafii św. Pawła. Wcześniej jednak, pod wpływem pism św. Teresy z Avili myślała o wstąpieniu o klasztoru karmelitańskiego, ale w 1841 jej kierownik duchowy ks. Wilhelm Sartorius przekonał ją, aby przede wszystkim pogłębiła swą wiedzę teologiczną. Prowadziła już wówczas wspomnianą szkołę i po pewnym czasie wraz z grupą współpracujących z nią młodych kobiet zamieszkała w opuszczonym klasztorze dominikańskim w Akwizgranie.

Wtedy też narodziła się w niej myśl o utworzeniu oddzielnej wspólnoty zakonnej, która zajęłaby się biednymi dziećmi. 2 lutego 1844 Klara założyła pierwszy sierociniec, przeznaczając na to wszystkie swoje dobra. Były to jednocześnie narodziny Zgrupowania Sióstr od Ubogiego Dzieciątka Jezus, którego mottem były słowa Pana Jezusa: „Manete in me” (Trwajcie we Mnie). Działalność nowego instytutu zakonnego była odpowiedzią na rosnące potrzeby i tragedię dzieci i dorastającej młodzieży. 28 stycznia 1848 zaaprobował jego statuty arcybiskup Kolonii, 11 lipca 1862 dekret zatwierdzający wydał Pius IX a 15 czerwca 1888 potwierdził to Leon XIII. Założycielka, która śluby zakonne złożyła w 1850, została pierwszą przełożoną generalną swego zgrupowania. W 1872 liczyło ono ponad 670 sióstr, troszczących się o przeszło 12 tysięcy dzieci i starszej młodzieży.



W 1875, gdy w ówczesnych Prusach toczyła się rozpętana przez kanclerza Bismarcka wojna z Kościołem – Kulturkampf, zaczęły się dla zgrupowania trudne chwile i siostry musiały się przenieść do Sijpelveldu w Holandii. Do Akwizgranu wróciły już po jej śmierci w maju 1894.

Klara Fey zmarła w opinii świętości 8 maja 1894 w Sijpelveldzie. Jej grób szybko stał się celem pielgrzymek zwłaszcza rodziców dzieci, którymi zajmowały się siostry i samych dzieci, gdy stały się już dorosłe.

Proces beatyfikacyjny prowadzono najpierw w holenderskim mieście Roermond w latach 1916-24, po czym z różnych powodów go przerwano. Wznowiono go po wojnie a 11 sierpnia 1958 Pius XII przyznał założycielce sióstr od Ubogiego Dzieciątka Jezus tytuł sługi Bożej. Watykan zajmował się tą sprawą w latach 1983-91 a 4 maja 2017 Franciszek zatwierdził dekret uznający cud za wstawiennictwem Klary Fey i obecnie odbyła się jej beatyfikacja w jej rodzinnym mieście. Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## 100-LECIE KAPŁAŃSTWA O. KOLBEGO W RZYMIE

Przed stu laty, 28 kwietnia 1918 r., w rzymskiej bazylice św. Andrzeja „della Valle” św. Maksymilian KOLBE został wyświęcony na kapłana.

Wydarzenie to zostało wspomniane przez międzynarodowe Rycerstwo Niepokalanej w dniu 28 kwietnia 2018 r. podczas uroczystej Mszy św. (w tej samej bazylice wyżej wymienionej), której przewodniczył prezes międzynarodowy fr. Raffaele Di Muro. W uroczystości wzięli udział najwyżsi przedstawiciele włoskiego Rycerstwa Niepokalanej, chcąc tym samym złożyć hołd świętemu założycielowi.

W znanym liście do matki z listopada 1918 r. św. Maksymilian we wzruszających słowach opisuje swoje święcenia:

„28 rano po modlitwach porannych, wspólnie odmówionych w kaplicy, wyszedłem (z innymi mającymi się święcić), aby się przygotować, a około siódmej wyszliśmy z kolegium, kierując się do kościoła św. Andrzeja «della Valle», gdzie miały się odbyć święcenia ogólne. Przyszedłszy do zakrystii, ubrałem się w szaty diakonskie i odmawiałem z innymi modlitwy przygotowawcze do – pierw-

szej Mszy św. (bo doprawdy podczas święceń nowo wyświęceni odpowiadają już Mszę św.). Ustawiano nas potem w rząd po dwóch według święceń, które mieliśmy przyjąć, a było nas więcej niż stu z różnych zakonów i klerycy świeccy i z różnych narodowości; był nawet jeden Murzyn, co się święcił, a drugi również Murzyn obsługiwał z innymi kardynałowi przy święceniach. Jaki to piękny widok: wszyscy połączeni pomimo takich różnic węzłem religii katolickiej i miłości bratniej w Panu Jezusie. (...)



Najpierw odbyła się tonsura, święcenia mniejsze, subdiakoniat, diakonat (bo na święceniach ogólnych zwykle wszystkie święcenia się udzielają); do święceń kapłańskich było nas może 20. Wreszcie wezwano po imieniu nas na środek z ławek i po litanii do Wszystkich Świętych, podczas której mający się święcić na subdiakonów, diakonów i księży leżeliśmy na ziemi, rozpoczęła się funkcja (obrzęd) święcenia. Po święceniach, przed podniesieniem, byliśmy już księżmi i razem z Jego Eminencją kardyna-

łem wymawialiśmy prócz innych modlitw Mszy św. także słowa konsekracji. Całą tę sprawę uznaję z wdzięcznością jako dar uproszony przez Niepokalaną naszą wspólną Matuchną. Ileż to razy w życiu, a szczególnie w ważniejszych jego przejściach, doznałem szczególnej Jej opieki. Chwała zatem Sercu Przenajświętszemu Pana Jezusa przez Niepokalanie Poczętą, co jest narzędziem w ręku miłosierdzia Bożego do rozdawania łask. Całą też mą ufnosć na przyszłość w Niej pokładam” (Pisma, nr 19).

Dzień później, 29 kwietnia 2018 r. o godz. 17.30, prezes międzynarodowy MI – w obecności licznych wiernych – przewodniczył Mszy św. w kościele św. Andrzeja „delle Fratte”, w którym sto lat temu św. Maksymilian odprawił swoją pierwszą Mszę św.

Były to dwa intensywne i pełne emocji wydarzenia, w których Rycerstwo Niepokalanej postanowiło wspomnieć polskiego świętego w jego godnym podziw całym oddaniu się poprzez kapłaństwo; oddaniu, które przygotowało heroiczny gest mający miejsce w Auschwitz. Swój przykład i swój przesłanie św. Maksymilian słusznie może być punktem odniesienia dla dzisiejszych kapłanów. *Fr. Raffaele Di Muro, prezes międzynarodowy MI*

Za: [www.ofmconv.net](http://www.ofmconv.net)

## FILIPINY WYDALIŁY SIOSTRĘ ZAKONNĄ

Już od pewnego czasu na Filipinach trwają kontrowersje wokół działającej tam zakonnicy i obrończyni praw człowieka s. Patricii Fox. Za to, że krytykowała politykę prezydenta Rodrigo Duterte, 71-letnia zakonnica musi w ciągu 30 dni opuścić kraj, poinformowały media filipińskie 25 kwietnia.

„Siostra Fox angażowała się w działalność sprzeczną z warunkami przyznanej jej wizy”, oświadczył rzecznik urzędu migracyjnego. Podkreślił, że wiza pozwalała jej na pracę misyjną, ale nie na działalność polityczną. Już w miniony poniedziałek s. Fox, która pracuje na Filipinach już od ponad 20 lat, została czasowo zatrzymana przez urząd migracyjny.

Adwokat zakonnicy odrzuca jako bezpodstawny zarzut naruszenia warunków wizowych. W mediach Filipin Jobert Jahilga podkreślił, że zaangażowanie s. Fox w sprawę pokoju, sprawiedliwości społecznej i praw człowieka chłopów, ludności tubylczej, robotników i ubogich są całkowicie zgodne z jej pracą misyjną. W ciągu 10 dni zakonnica może złożyć odwołanie od decyzji opuszczenia Filipin.

Czasowe zatrzymanie s. Fox w ub. tygodniu nastąpiło na osobiste polecenie prezydenta Duterte, który początkowo demantował tę informację. W szeregu publicznych wypowiedzi negatywnie wypowiadał się o zakonnicy. „Pani nas obraża za każdym razem, kiedy Pani otwiera usta”, powiedział prezydent. A

w przemówieniu w obecności członków armii krzyczał: „Pani jest cudzoziemką! Co Pani sobie wyobraża? Nie, to jest naruszenie suwerenności” Filipin.

W wywiadzie dla australijskiej rozgłośni ABC s. Fox skomentowała te ataki prezydenta słowami: „Widać, że jest wściekły i to jest niepokojące”. Katolicka zakonnica angażuje się w sposób szczególny na rzecz praw ubogich rolników oraz ludności tubylczej na Mindanao do ziemi.



W czasie trwającej od dwóch lat kadencji prezydenckiej Duterte wielokrotnie wysuwał groźby wobec działaczy praw człowieka.

W marcu oskarżył jedną z organizacji, że w walce z nim pozwala się wykorzystywać przez „baronów narkotykowych”. Media filipińskie przypomniały, że latem 2017 r. kazał policji rozstrzelać działaczy praw człowieka, którzy w wojnie narkotykowej „przeszkadzają sprawiedliwości”.

Przed kilkoma dniami władze migracyjne odmówiły wjazdu na Filipiny socjalistycznemu europostowi Giacomo Filibeckowi, krytykowi prowadzonej przez Duterte „wojny narkotykowej”.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## FRANCUSCY JEZUICI ZAPRASZAJĄ MŁODZIEŻ NA WAKACJE Z UCHODŹCAMI

Francuski oddział Jezuickiej Służby Uchodźcom (Jesuit Refugee Service) zaprasza młodzież do spędzenia letnich wakacji wspólnie z uchodźcami przebywającymi na terenie Francji. To kontynuacja ubiegłorocznego letniego obozu w ośrodku rekolekcyjnym Penboc'h w Bretanii, gdzie spotkało się 40 osób z 16 krajów.

W tym roku jezuici proponują młodzieży dwa turnusy: jeden w nadmorskim ośrodku rekolekcyjnym Penboc'h w departamencie Morbihan w Bretanii, a drugi w masywie górskim Vercors w Alpach Zachodnich.

„Przyjedźcie na spotkanie z uchodźcami, którym towarzyszy Jezuicka Służba Uchodźcom we Francji. Będzie to czas odpoczynku, odnowy duchowej, prze-

kraczenia barier. Niezapomniane wakacje!” – zachęcają organizatorzy.

W programie obozów wakacyjnych znajdują się m.in. warsztaty muzyczne, kulturalne, kulinarne, wycieczki przyrodnicze i zajęcia sportowe. Pod opieką francuskiej Jezuickiej Służby Uchodźcom znajduje się ok. 1,5 tys. uchodźców. Współpracuje z nimi ponad 1,1 tys. wolontariuszy zrzeszonych w 31. centrach regionalnych na terenie Francji.

Za: [KAI](#)

## FRANCISZKAŃSKI WKŁAD W HISTORIĘ KOŚCIOŁA W BUŁGARI

Diecezja Nicopolis ad Istrum w Bułgarii, której Ordynariuszem jest nasz współbrat z naszej Prowincji o. Petko Christov OFMConv, i na terenie której znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Pleven, przeżywa w tym roku swój jubileusz, 370 lat od ustanowienia. Jubileusz to czas łaski i czas dziękczynienia. Radością dla naszej wspólnoty jest fakt, że główne uroczystości jubileuszowe odbędą się 12 maja w naszym franciszkańskim Sanktuarium. Będzie im przewodniczył ks. Kard. Vinko Pulicic z Sarajewa. Radość tych uroczystości nie wypływa tylko z faktu że będziemy gospodarzami, cieszymy się, że jako franciszkanie przyczyniliśmy się do powstania tego kościoła lokalnego i dziś intensywnie uczestniczymy w jego życiu. Nie można zapomnieć że katolicy w Bułgarii stanowią zaledwie 1 procent, dlatego wkład naszego Zakonu i warszawskiej Prowincji jest bardzo ważny.

Zaproszenie ks. Kard. Vinko Pulicic nie jest przypadkowe. Z Bośni przybyli do Bułgarii franciszkanie jako misjonarze. Już papież Inocenty IV w 1245 roku wysłał franciszkanów do Bułgarii, aby pracowali na rzecz jedności Kościoła. Następnie w roku 1365, kiedy Bułgaria została zdobyta przez króla Węgierskiego Ludwika I, zwraca się on z prośbą o wysłanie franciszkanów. W odpowiedzi na tę prośbę Generał Zakonu fr. Marco di Viterbo ustanawia wikariat w Bośni, a następnie zostaje utworzona kustodia bułgarska. Warto przypomnieć że w roku 1369 w mieście Vidin zginęło śmiercią męczeńską 10 naszych współbraci. Kolejny ważny moment to ewangelizacyjna działalność franciszkanów w XVI i XVII wieku wśród paulicjan.

Trudno jest przypomnieć wszystkie daty i wydarzenia z historii Kościoła bułgarskiego w których uczestniczyli franciszkanie. Pragnę zaprosić do duchowej jedności z Diecezją Nicopolis ad Istrum, która jest tak związana z naszym Zakonem poprzez posługę Ordynariusza o. Petko Chritov OFMConv i naszej wspólnoty w Pleven. *O. Jarosław M. Bartkiewicz OFMConv*

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPOWIEDZ III KONGRESU MŁODYCH OSÓB KONSEKROWANYCH

„Wolni w Duchu Świętym” – to słowa tematu III Kongresu Młodych Osób Konsekwanych. Kongres Młodych jest miejscem, gdzie osoby oddane Bogu mogą wzajemnie podzielić się swoim doświadczeniem życia zakonnego, jak również nawiązać nowe relacje między poszczególnymi zgromadzeniami, czy formami życia konsekrowanego.

Kongres odbędzie się od 13-16 września 2018 r. w Łągiewnikach, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz w Centrum Jana Pawła II. Kongres jest niesamowitym wydarzeniem, gdzie w jednym miejscu jest ponad 1000 osób ze 100 różnych zakonów, zgromadzeń i instytucji świeckich.



Są to dni, kiedy można doświadczyć i poznać różnorodność charyzmatów i duchowości obecnych w Kościele. Jest to czas, aby na nowo móc rozpalić w sobie dary Ducha Świętego i pogłębić wybór swojego powołania. Celem spotkania jest wzajemne poznanie, pogłębienie daru powołania, wymiana doświadczeń i uwielbienie Boga za dar życia konsekrowanego. Kongres jest

kontynuacją bardzo udanej drugiej edycji spotkania młodych konsekrowanych na Jasnej Górze we wrześniu 2015 r.

Brat Artur (karmelita bosy) wspominał swój pierwszy udział w kongresie.

– Raduje mnie ta ogromna liczba charyzmatów, jeden Duch i jedno serce i jeden Pan Bóg, który przemawia do nas na różne sposoby. To jest ubogacające dla mnie. Podoba mi się także sposób spożywania posiłków, bo kojarzą mi się pierwsze wspólnoty chrześcijan, którzy gromadzili się gdzieś na otwartych przestrzeniach, na górach i tam słuchano Pana Jezusa – powiedział brat Artur.

Prelegentami konferencji, na kongresie będą: ks. Krzysztof Wons SDS, o. Stanisław Jarosz OSPPE, S. Anna Bałchan SMI. Ks. Krzysztof poprowadzi katechezę biblijną w piątek, w dniu o temacie „Duch Święty, który buduje wspólnotę”.

Ojciec Stanisław w sobotę w swojej konferencji nawiąże do tematu dnia mówiącego, w jaki sposób z Maryją mamy wsluchiwać się w natchnienia Ducha Świętego. Siostra Anna w sobotę opowie o swoim doświadczeniu pracy z kobietami, które w różny sposób doświadczają przemocy fizycznej czy psychicznej.

Czas kongresu to również niepowtarzalna szansa, aby doświadczyć wielu radości, ubogacać się nawzajem swoim doświadczeniem w małych grupach, a także możliwość ciekawych spotkań w czasie wolnym.

Na zgłoszenie się poszczególnych zakonów, zgromadzeń, instytutów świeckich czekamy do końca maja 2018 r. Zgłoszenia imienne prosimy przysłać do 15 czerwca 2018 r. Zgłoszenia dokonane w późniejszym terminie będą uwzględniane w zależności od wolnych miejsc.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony Kongresu:

<http://kongresmlodych.zyciezakonne.pl>

### KRAKOWSKIE KLARYSKI ZAPRASZAJĄ

19 maja zapraszamy do kościoła św. Andrzeja Apostoła przy ul. Grodzkiej w Krakowie na kolejny dzień nowenny miesiąca w Jubileuszowym Roku bł. Salomei. Tego dnia chcemy modlić się przez wstawiennictwo Maryi w intencji naszej Ojczyzny. Mszy św. będzie przewodniczył o. Stanisław Łucarz SJ, kapłan KIK-u krakowskiego.

15.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i Koronka do Bożego Miłosierdzia

16.30 – Nieszpory

17.00 – Nabożeństwo majowe po nim: Msza św. oraz modlitwy do bł. Salomei i uczczenie relikwii

26 maja zapraszamy na specjalne nabożeństwo, jakie odprawiać będziemy przed Ikoną Matki Bożej, która była własnością bł. Salomei. Chcemy uwielbić Pana Boga za dar Matki Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Święty nasz Ojciec Franciszek i św. Matka Klara uczą nas niezwykłej miłości do Tej najlepszej z matek. Bł. Salomea swoim uśmiechem skierowanym do Maryi, która przyszła po jej duszę, daje nam wzór dziecięcej miłości i ufności względem Niepokalanej przewodniczki dusz. W tegoroczny Dzień Matki chcemy też spotkać naszą Matkę, Maryję i powiedzieć Jej o swoich sprawach. Będziemy także prosić, aby Maryja prowadziła nas wszystkich i wszystkie matki, po drogach swojego Syna Jezusa Chrystusa, by dojść do Jego wiecznego Królestwa. Zapraszamy do kościoła św. Andrzeja Apostoła przy ul. Grodzkiej w Krakowie, na dzień 26 maja, na godz. 19.00. *Siostry Klaryski z Krakowa*

## Zaproszenie na XI Święto Dziękczynienia

**Czcigodna Matko,  
Czcigodny Ojcze**



serdecznie proszę o przekazanie wszystkim Siostram oraz Współbraciom zaproszenia do udziału w obchodach XI Święta Dziękczynienia, które decyzją Konferencji Episkopatu Polski będzie miało w tym roku charakter ogólnopolski. Przypada ono bowiem w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości i stanowi bardzo ważny punkt celebrowania tej rocznicy.

Mam nadzieję, że wzorem lat ubiegłych w uroczystościach XI Święta Dziękczynienia wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz naszego państwa z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Z pewnością zaś honorowymi uczestnikami Święta będą Kombatanci, którzy na różnych etapach historii walczyli o niepodległość i pełną suwerenność Ojczyzny. Wraz z całym zespołem Centrum Opatrzności Bożej liczę na jak największy udział członków wspólnot zakonnych ze wszystkich polskich prowincji, co nada uroczystościom ważnego wymiaru i podkreśli ważną rolę Kościoła w podtrzymywaniu ducha narodu przez 123 lata zaborów oraz jego istotny udział w procesie odzyskania Niepodległości.

Z przyczyn organizacyjnych będę zobowiązany za potwierdzenie udziału grup zakonnych do dnia 25 maja 2018 r. na adres e-mailowy: [m.remuszko@centrumopatrznosci.pl](mailto:m.remuszko@centrumopatrznosci.pl) lub telefonicznie pod numerem 604 789 289.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Ks. Tadeusz Aleksandrowicz

*Ks. T. Aleksandrowicz*

Kustosz powstającego  
Sanktuarium Opatrzności

## Odeszli do Pana

### ŚP. DR INŻ. ANTONI ZIĘBA (1948-2018) niestrudzony obrońca życia i wydawca katolicki

We wtorek 8 maja o godzinie 16:00 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Krakowie-Borku Fałęckim odbędą się uroczystości pogrzebowe doktora inżyniera Antoniego Zięby. Niestrudzony obrońca życia zmarł 3 maja po długiej i ciężkiej chorobie. Uroczystości transmitować będą Telewizja Trwam i Radio Maryja.

Doktor Inżynier Antoni Zięba naukowo i zawodowo zajmował się mechaniką budowlą. Krakowski inżynier przez wszystkich zostanie zapamiętany jako niestrudzony obrońca życia. W marcu Antoni Zięba otrzymał specjalną nagrodę od Ojca Świętego Franciszka za blisko 40-letnie zaangażowanie w dzieło obrony dzieci poczętych.

– Chcę podziękować nade wszystko Panu Bogu i Najświętszej Maryi Pannie, bo to, co przypadło mi w udziale z przyjaciółmi czynić, to było moje powołanie. I mówię jasno nie od dzisiaj, Pan Bóg powołał inżyniera do wspaniałego dzieła obrony życia każdego człowieka od

poczęcia po naturalny kres – to jedna z jego ostatnich wypowiedzi medialnych.



Dla polskiego ruchu obrony życia to postać wybitna. Zabiegał o zmianę konstytucji i wpisanie do niej prawnej ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Pełnił funkcję wiceprezesa Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Był współinicjatorem Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci oraz World Prayer for Life.

Człowiek modlitwy, apostoł życia, budził ludzkie sumienia – tak inżyniera Ziębę

wspomina ks. kardynał Stanisław Dziwisz.

– W tej walce o życie był bardzo bliski Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Często przybywał do niego, radził się. Byli tego samego ducha. On właściwie przejął naukę Jana Pawła II i z całą mocą głosił to, aby każdy człowiek i każde ludzkie życie było szanowane – powiedział ks. kard. Stanisław Dziwisz.

Antoni Zięba był także publicystą Radia Maryja, Telewizji Trwam oraz „Naszego Dziennika”. Wszedł w skład Zespołu Wspierania Radia Maryja w Służbie Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu. Był redaktorem wielu tygodników i czasopism katolickich.

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

W swojej działalności ŚP. inż. Antoni Zięba na różne sposoby współpracował z wieloma wspólnotami życia konsekrowanego. Wdzięczni za Jego świadectwo życia także na naszych łamach zamieszczamy informację o Jego śmierci i pogrzebie

### ŚP. M. BERNARDA T. PĘKAŁA OCD (1935-2018)

Matka Bernarda (Teresa Pękała), córka Zofii i Dominika, urodziła się 23 września 1935 r. w Mościcach w wierzącej pełnej miłości i szacunku rodzinie. Rodzice czerpali siłę i moc z codziennej Eucharystii oraz wspólnej modlitwy. Trójce dzieci – Teresie, Andrzejowi i Stanisławowi, przekazywali wiarę swym przejrzystym i prawym życiem. Powołanie zakonne wzrastało wraz z Teresą. Po ukończeniu gimnazjum, odczuwając powołanie do Karmelu i chcąc poznać z bliska życie siostr zakonnych rozpoczęła naukę w Liceum Sióstr Urszulanek w Tarnowie. Egzamin dojrzałości zdała w maju 1953 r. W styczniu 1954 r., z wewnętrzny pragnieniem i przekonaniem, że to już na zawsze, wstąpiła do klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie przy ul. Kopernika 44. Habit zakonny otrzymała w sierpniu 1954 r. Pierwsze śluby zakonne złożyła 23 sierpnia 1955 r., a uroczyste trzy lata później.

Powołanie do Karmelu traktowała jako powołanie do wielkiej miłości i tak przeżywała zarówno spotkanie z Bogiem na

modlitwie jak i codzienne, zwykłe obowiązki. W czasie trudnych życiowych doświadczeń szukała pomocy u stóp Chrystusa Ukrzyżowanego, szczególnie Tego ukrytego w tabernakulum.



W krakowskiej Wspólnocie pełniła między innymi obowiązki siostry kołowej, zakrystianki, zajmowała się haftem szat liturgicznych, czuwała nad przeprowadzaniem w klasztorze remontami. W maju 1975 r. po raz pierwszy Wspólnota powierzyła siostrze Bernardzie posługę przeoryszy klasztoru, którą w ciągu następnych lat pełniła jeszcze pięć-

krotnie. Kilkakrotnie pełniła również posługę mistrzyni nowicjatu.

Jako przedstawicielka Karmelitanek Bosych Prowincji Krakowskiej była członkinią Konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce.

Siostry z krakowskiej wspólnoty, w której Matka Bernarda przeżyła 48 lat tak wspominają: „Tu kształtowało się Jej powołanie, posługiwała jako wieloletnia mistrzyni i przeorysza. Zapisła się w naszych sercach przede wszystkim jako MATKA – czuła, troskliwa, pełna oddania, życzliwość. Z jednej strony bardzo wyrozumiała, ale też wymagająca. Jej otwartość, rodzinność, pogoda ducha sprawiały, że z matką chciało się po prostu być. Czuli to także nasi bliscy, przyjaciele wspólnoty. Ona pachniała Bogiem. Nosimy w sercach obraz Matki modlącej się wieczorem w kaplicy na różańcu. To był różaniec za wspólnotę. Po przejściu do katowickiego Karmelu nasza więź z Matką pozostała żywa i



głęboka. Matka miała po prostu dwie wspólnoty. Nadal utrzymywała bliskie relacje z naszymi rodzinami, korespondowała z nimi, pytała o nich. W naszych sercach Matka Bernarda była, jest i pozostanie naszą Ukochaną Siostrą i Matką”.

We wrześniu 2002 r. M. Bernardzie została powierzona posługa przeoryszy klasztoru Karmelitanek Bosych w Kato-

wicach i pełniła ją do września 2013 r. Jako przeorysza katowicka wybrana została na członkinię Prowincjalnej Komisji ds. Formacji Mniszek. Od 2013 r. do ostatnich dni pełniła posługę podprzeoryszy.

W naszej katowickiej Wspólnocie zachowamy w pamięci Matkę Bernardę promieniującą szczęściem karmelitań-

skiego powołania; zapamiętamy żar, który wносиła swą obecnością. Ziemska wędrówkę zakończyła w nocy 1 maja 2018 r. Przeżyła 82 lata.

*Dobry Boże a nasz Panie,  
Daj Jej wieczne spoczywanie!*

*Karmelitanek Bose z Katowic*

## ŚP. O ANTONI JELONEK SP (1933-2018)

O. Antoni Jelonek – (imię z chrztu św.: Tadeusz), urodził się 5 grudnia 1933 r. w Niegowici jako syn Piotra i Wiktorii z d. Turakiewicz. Mając 17 lat prosi o przyjęcie do Zakonu Pijarów i zostaje obłóczony 27 sierpnia 1950 r. Rok, później, 9 września 1951, składa pierwsze śluby zakonne w domu nowicjatu w Krakowie-Rakowicach na ręce rektora o. Wincetego Zajęca. Dnia 6 stycznia 1955 r. składa swe śluby uroczyste na ręce o. Józefa Szafera. Po ukończeniu studiów w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie przyjmuje święcenia kapłańskie w dniu 29 czerwca 1957 r. w kościele dominikanów w Krakowie z rąk bpa Stanisława Rosponda.

Od święceń kapłańskich pracował w placówkach:

- 1.09.1957 – 31.08.1958 – przy kościele na ul. Pijarskiej w Krakowie jako katecheta
- 1.09.1958 – 31.08.1961 – w Krakowie-Rakowicach jako wikariusz i katecheta

- 1.09.1961 – 31.01.1962 – katecheta w parafii w Bolszewie

- 1.02.1962 – 31.08.1964 – katecheta przy pijarskim kościele w Łowiczu



- 1.09.1964 – 31.09.1967 – katecheta w parafii w Jeleniej Górze-Cieplicach

- 1.09.1967 – 31.08.1970 – przełożony Seminarium Duchownego w Krakowie przy ul. Pijarskiej 2

- 1.09.1970 – 25.06.1973 – wikariusz i katecheta w parafii w Bolszewie

- 26.06.1973 – 8.10.1974 – wikariusz i katecheta w Krakowie-Rakowicach

- 10.10.1974 – 6.10.1980 – rektor domu i kościoła oraz katecheta w Łowiczu

- 10.10.1980 – 31.08.1982 – proboszcz i katecheta w Łapszachs Niżnych

- 7.08.1982 – 24.08.1988 – proboszcz i katecheta w Krakowie-Rakowicach

- 25.08.1988 – 31.12.1998 – proboszcz i katecheta w Jeleniej Górze-Cieplicach

- od sierpnia 2003 – w Krakowie przy ul. Pijarskiej.

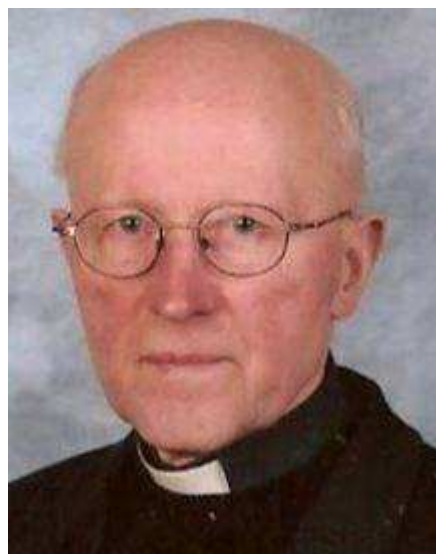
O. Antoni odszedł do Pana 6 maja br. Przeżył lat 84, w Zakonie 66, w kapłaństwie 61. Msza św. pogrzebowa, której przewodniczył o. bp Damian Muskus, została odprawiona w pijarskim kościele Najświętszego Imienia Maryi Panny w Krakowie-Rakowicach w dniu 8 maja o godz. 14.00, po niej nastąpiło odprowadzenie ciała Zmarłego do grobowca zakonnego od bramy na Cmentarzu Rakowickim. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

## ŚP. KS. STANISŁAW SZULHACZEWICZ CR (1932-2018)

28 kwietnia 2018 w Złocięncu przekroczył próg wieczności Stanisław Szulhaczevicz, kapłan Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców. Urodził się 26.04.1932 we wsi Biała Waka, na Wileńszczyźnie. Był synem Kazimierza i Jadwigi Zacharowicz. Ochrzczony został w dniu urodzenia. W rodzinnych stronach przyjął Pierwszą Komunię Świętą i chodził do litewskorosyjskiej szkoły. Jako tak zwany repatriant zamieszkał z rodzicami w Gdańsku-Wrzeszczu, gdzie kontynuował naukę i przyjął sakrament Bierzmowania w 1946.

Po ukończeniu kilku klas szkoły średniej poczuł powołanie zakonne. Dnia 1.07.1950 przybył do krakowskich zmartwychwstańców. Postulat odbywał w Krakowie przy ul. Batorego. Nowicjat zaczął przy ul. Szkolnej, a ukończył w Bartnikach. Pierwsze śluby zakonne złożył 15.08.1951. Studiował w naszym

poznajskim alumnacie a ukończył w Krakowie.



Tonsurę miał 3.11.1955, po ślubach wieczystych 15.08.1955. Święcenia niższe przyjął 11.11.1956 i 12.11.1957, subdiakoniat 15.03.1958, diakonat 14.06. i kapłaństwo 17.06.1958.

Był katechetą i socjuszem mistrza nowicjatu w Bartnikach 1958-1961 i 1964-1966. Dopiero w tym czasie przygotował się i zdał maturę eksternistyczną, by w latach 1961/1964 studiować na KUL teologię moralną i uzyskać stopień naukowy.

W latach 1966-1971 był ojcem duchownym w Poznańskim Niższym Seminarium Duchownym przy ul. Dąbrówki. Od 20.11.1971 pracował w Wiedniu i był kapelanem szpitala. W latach 1977-1980 był przełożonym przy Rennwegu a w 1983-1986 na Kahlenbergu. Dnia 15.11.1986 został proboszczem Parafii Ducha Świętego w Prellenkirchen i pełnił

też obowiązek promagistra nowicjatu niemieckiego (do 1989). Od 1.09.1990 obsługiwał też Parafię Trójcy Świętej w Deutsch-Haslaw. Dnia 1.09.1993 został proboszczem Parafii NMP w Unna-Massen, koło Rudersdorfu, a od 1.09.1998 Parafii maryjnej w Steinwie-

sen. Później krótko pomagał Misji Katolickiej w Nurnberg (od 2008), następnie mistrzem nowicjatu niemieckiego i pomagał w Castrop-Rauxel. W 2011 został przeniesiony do kraju i pomagał w Krokowej a od 2013 w Złocieńcu, gdzie dosyć szybko tracił siły, chorował i zmarł

dwa dni po rocznicy urodzin. Był człowiekiem pracowitym i posłusznym. Odznaczał się też wielkim zamilowaniem do języków obcych, zwłaszcza romańskich. *Ks. Bolesław Micewski CR*

Za: [www.zmartwychwstancy.pl](http://www.zmartwychwstancy.pl)

## ŚP. O. JAN JAROSZ OCarm (1934-2018)

W dniu 28 kwietnia 2018r. do Niebieskiej Ojczyzny odszedł nasz Współbrat o. Jan Izydor Jarosz.

O. Jan Jarosz urodził się 29 lipca 1934r. w Nowosiółce w województwie tarnopolskim. Kilka dni później 7 sierpnia przyjął Sakrament Chrztu świętego. W roku 1940 został wraz z rodzicami wywieziony do Rosji, gdzie przebywał sześć lat. W 1946r. wraz z matką powraca do Polski i zamieszkuje w miejscowości Przytoczna w województwie zielonogórskim. Po ukończeniu VII klasy szkoły podstawowej zgłasza się do Marianatu Karmelitów w Pilźnie, gdzie kończy ósmą klasę. Wówczas dojrzewa w nim decyzja o poświęceniu swojego życia jako duchowny w Zakonie Karmelitów. W 1952 r. zostaje przyjęty do nowicjatu. Pierwszą profesją zakonną składa 31 sierpnia 1953r., zaś śluby wieczyste przyjmuje 11 listopada 1956r. 26 czerwca 1960r. zostaje wyświęcony na kapłana. Miejsca zakonnej i kapłańskiej posługi o. Jana wyznaczają kolejne dekryty prowincjała, a związane są z klasztorami w Krakowie, Gdańsku, Baborowie, Trutowie i Woli Gułowskiej. Na początku lat 70 służy w zakonie funkcją IV definitywa odpowiedzialnego za duszpasterstwo zwyczajne w całej prowincji. Z racji zobowiązań katechetycznych w 1973r.

prosi o zwolnienie z powyższej funkcji. 12 sierpnia 1976r. prowincjał mianuje o. Jana przeorem klasztoru w Krakowie. Od 1985r. O. Jan przebywa w klasztorze w Gdańsku. Stan zdrowia o. Jana pogarsza się. Przez kilkadziesiąt lat boryka się z wieloma problemami zdrowotnymi, przechodzi skomplikowane operacje, poddany jest nieustannej opiece medycznej.



Pomimo kłopotów zdrowotnych służy nieustannie modlitwą i duszpasterską posługą w rektoralnym kościele św. Katarzyny w Gdańsku pod czułą opieką Pani Karmelu obecnej tutaj w dwóch łaskami słynącymi wizerunkach: Matki Bożej Bolesnowieckiej i Matki Bożej Szkaplerznej z Trembowli. W 2010 roku o. Jan przeżywa jubileusz 50 – lecia kapłaństwa. W liście gratulacyjnym prowincjała na tę okoliczność czytamy: „W

dniu Twojego Złotego Jubileuszu wyrazamy naszą wdzięczność Panu Bogu za dar kapłaństwa, którym także Ciebie obdarzył. Kapłaństwo przyjęte szczerym i ochotnym sercem staje się radosną służbą Bogu i człowiekowi w Chrystusowym Kościele. Ten służebny jego wymiar realizowałeś w naszych wspólnotach zakonnych pełniąc różne i odpowiedzialne funkcje przez ostatnie 50 lat swego życia. (...) Niech Maryja Matka i Królowa Karmelu otacza Cię swoją opieką na dalszej drodze życia zakonnego i kapłańskiego.”

Dzisiaj, w dniu kiedy odszedłeś do Domu Ojca, także przyzywamy wstawieństwa Naszej Niebieskiej Matki, Orędowniczki Szkaplerza Świętego. Niech ona prowadzi Ciebie przed oblicze Jezusa, któremu służyłeś jako kapłan przez 58 lat swojego życia.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 maja br. w Gdańsku. w Kościele Karmelitów pw. św. Katarzyny pod przewodnictwem bp. Zbigniewa Zielińskiego, biskupa pomocniczego Archidiecezji Gdańskiej. *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!*  
Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

## ŚP. O. FRANCISZEK PIETRUCH OFM-Cap (1948-2018)

O. Franciszek Pietruch zmarł nagle w swojej celi w klasztorze kapucynów w Zakroczymiu 6 kwietnia 2018 roku, w piątek w oktawie Wielkanocy. Był to pierwszy piątek miesiąca oraz 5 rocznica śmierci br. Kaliksta Kłoczki, który odszedł do Pana w opinii świętości w Lublinie na Poczekajce. O. Franciszek zmarł prawdopodobnie wcześniej rano. Cierpiał co prawda z powodu choroby serca i innych dolegliwości, lecz jego wielka energia i humor wskazywały raczej, że będzie żył jeszcze wiele lat. Jeszcze w czwartek przy kolacji rozmawiał wesoło z braćmi, podkreślając, że misjonarz powinien być święty.

Do Zakroczymia o. Franciszek przyjechał z klasztoru w Lublinie przy Krakow-

skim Przedmieściu zaledwie miesiąc wcześniej, w pierwszy piątek marca. W lutym świętował w klasztorze lubelskim swoje 70 urodziny, a w czerwcu 2017 roku – 40 rocznicę swoich święceń kapłańskich. Ponad 30 lat swej gorliwej posługi kapłańskiej poświęcił pracy misyjnej w Ameryce Środkowej – w Gwatemali oraz w Salwadorze.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 10 kwietnia modlitwami przy zmarłym w domu pogrzebowym w Nowym Dworze Mazowieckim. O godzinie 11 trumnę z ciałem o. Franciszka przywieziono do kościoła kapucynów w Zakroczymiu. Obecni tam członkowie rodziny, bracia i inni wierni odmówili różaniec. O 12 rozpoczęła się Msza Święta pogrzebowa, której przewodniczył minister prowincjał-

ny, o. Andrzej Kiejza. Piękną homilię wygłosił biskup senior diecezji drohiczyńskiej Antoni Pacyfik Dydycz OFM-Cap. Podkreślił on wielką pracowitość o. Franciszka w wieloletniej pracy misyjnej. Mówiąc o swoich odwiedzinach u niego w Gwatemali, kaznodzieja wspominał spotkanie z grupą 300 tercjarzy i tercjerek we franciszkańskich strojach. Gorliwa praca o. Franciszka i innych kapucyńskich misjonarzy z Warszawskiej Prowincji Kapucynów wydała wielkie owoce, także w postaci licznych miejscowych powołań kapucyńskich. Biskup Antoni wyraził też nadzieję, że zostaną wydane drukiem wspomnienia misyjne zmarłego misjonarza, do których na jego prośbę napisał wprowadzenie.

W krótkim słowie po Komunii Świętej gwardian zakroczymski, br. Wojciech Sugier, powiedział, że br. Franciszek podczas swego miesięcznego pobytu w Zakroczymiu dużo pracował, przede wszystkim jako spowiednik. Starał się uczynić jak najlepiej dobra. W gronie 50 kapłanów koncelebrujących Mszę Świętą byli kapucyni – wśród nich br. Stanisław Filipek i br. Damian Delekta, którzy byli misjonarzami w Gwatemali, kapłani diecezjalni z sąsiednich parafii oraz kapłani związani ze zmarłym. W Eucharystii uczestniczyły cztery rodzone siostry o. Franciszka, w tym s. Stenia, należąca do jednego ze zgromadzeń honorackich, oraz ponad 60-osobowa grupa wiernych z rodzinnych stron zmarłego, z poczem sztandarowym Ochotniczej Straży Pożarnej ze Starej Wsi pod Grybowem – miejsca jego urodzin.

Długi kondukt pogrzebowy odprowadził o. Franciszka Pietrucha na cmentarz parafialny w Zakroczymiu. W pożegnalnym przemówieniu jeden z siostrzeńców zmarłego kapucyna, wspominał serdeczne spotkania „Wujcia” z jego rodziną i wyraził przekonanie, że te więzy będą trwały nadal.

#### BIOGRAM:

Franciszek Pietruch urodził się w Starej Wsi, gmina Grybów, powiat Nowy Sącz, obecnie województwo małopolskie, diecezja tarnowska, w dniu 12 lutego 1948 r. Rodzicami byli Józef Pietruch i Stanisława z domu Stelmach. Ochrzczony w parafii Narodzenia NMP w Krużlowej 22 lutego 1948 r.

Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Rybniku egzaminem maturalnym, pracował jako konduktor rewizyjny w PKP.



Został przyjęty do Warszawskiej Prowincji kapucynów. Wcześniej, jego siostra Stefania, wstąpiła do honorackiego ukrytego Zgromadzenia Sług Jezusa. Po ukończeniu nowicjatu złożył pierwszą profesję 15 sierpnia 1973 r. w Zakroczymiu. Podczas studiów seminaryjnych w dniu 9 maja 1974 r. przyjął posługę lektoratu, a 27 kwietnia 1975 r. posługę akolitu. Profesję wieczystą na ręce o. Pacyfika Dydycza złożył 26 września 1976 r. w Lublinie, tego samego dnia przyjął święcenia diakonatu z rąk bp. Zygmunta Kamińskiego. Święcenia prezbiteratu przyjął 11 czerwca 1977 r. z rąk biskupa Edmunda Ilcewicza.

Po święceniach rozpoczął pracę w Łomży, jako wikariusz naszej parafii M.B. Bolesnej.

Od 1978 r. pełnił obowiązki katechety i duszpasterza młodzieży w Białej Podla-

skiej. W piśmie z 3 sierpnia 1979 r. zwrócił się do Prowincjała o wysłanie na misję do Gwatemali, na co otrzymał odpowiedź pozytywną i radę, aby zaczął przygotowywać się do wyjazdu. W tym celu o. Franciszek prosił, aby przenieść go do innego klasztoru, gdyż obowiązki duszpasterskie w Białej Podlaskiej nie pozwalają mu na spokojne przygotowanie i naukę hiszpańskiego. Prowincjał zdecydował o pozostawieniu go w Białej. W dniach 26-31 maja 1980 r. w Niepokalanowie wziął udział w kursie przygotowawczym dla księży i sióstr wyjeżdżających na misję. W październiku 1980 r. wyjechał do Gwatemali, zatrzymując się po drodze w naszym klasztorze w Oak Ridge w Stanach Zjednoczonych. Podjął pracę w Quezaltepeque i potem w Chiquimuli, gdzie spędził właściwie całe swoje życie zakonne. Szczegółowo opisywał swoją pracę w listach, które co dwa tygodnie przysyłał do Prowincjała. Zachowała się bogata korespondencja o. Franciszka z kolejnymi prowincjałami, w której opisuje swoje przeżycia i prace misyjne w Ameryce Środkowej, gdzie spędził 31 lat swojego życia.

W 2012 r. wrócił do Polski i otrzymał obediencję na 19 stycznia 2012 r. do Łomży.

Od 5 grudnia 2013 r. pracował w Lublinie, przy Krakowskim Przedmieściu, a ostatnie dni swojego życia spędził w Zakroczymiu, gdzie zmarł nagle na zawał serca 6 kwietnia 2018 r. Pochowany na cmentarzu w Zakroczymiu 10 kwietnia 2018 r. Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)